Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 25000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 8 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.80 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 42. BYDGOSZCZ, sobota, dnia 21 lutego 1925 roku. Rok XIX.

Jak podpisano konkordat.

Prasa warszawska podaje szereg informacyj na podstawie wywiadów z prof. Stan. Grabskim o konkordacie.

— Szybkie doprowadzenie układu do końca — mówił prof. Grabski — było dla wszystkich kolosalną niespodzianką, gdyż normalnie Kongregacja kardynałów przeciętnie przez jednomiesięczny okres czasu bada przedstawiony sobie tekst danego konkordatu. Konkordat z Polską zajął tylko jeden dzień czasu, bowiem Ojciec św, znając dokładnie stosunki w Polsce, pojmował każde słowo ustalonego między mną a Monsign. Borgonginim tekstu.

Narada w Kongregacji kardynałów trwała przez cały dzień 6 lutego, zaś nazajutrz odbyła się narada obydwóch delegacyj, t. j. ze strony polskiej amb Skrzyńskiego i mnie z sekretarzem stanu kard. Gasparim i Monsign. Borgonginim, celem omówienia wniosków Kongregacji kardynałów. Wnioski omawiane były jedynie natury stylistycznej i dlatego w ciągu soboty i poniedziałku zdążyliśmy ustalić ostateczny tekst konkordatu.

Przez popołudnie w poniedziałek i we wtorek do godz. 6-tej wieczorem, wrzała niezmordowana praca w drukarni watykańskiej, przy składaniu do druku tekstu konkordatu. Ostatnią rewizję przeprowadził osobiście w drukarni ks. kard Gaspari.

Dnia 10 b. m. o godz. 6 min 30 obie delegacje spotkały się w sali Kongregacji. Rozpoczęło się czytanie tekstu. Czyta sam kardynał — pisze p. Leon Chrzanowski, korespondent „Kurjera Warszawskiego“ — czyta wyraźnie, dobitnie. Skoro jednak zbliża się do paragrafów, wyliczających polskie miejscowości, głos mu się łamie, wszelkie „Krzeszowice“ stają mu kością w gardle, — wówczas na ratunek mu biegną prof. Grabski i ambasador Skrzyński, którzy kolejno odczytują paragrafy, dotyczące polskich Wólek i Majdanów. Po czterdziestu minutach czytania następuje akt kładzenia pieczęci, poczem wszyscy idziemy do apartamentów papieskich.

Na zakończenie audjencji prywatnej Ojciec św. uśmiecha się i zwracając się do ambasadora Skrzyńskiego, mówi: „Pańskiego nazwiska nikt nie umie wymówić w całym Watykanie, zawsze mi pana anonsują — „ambasadeur de Pologne“.

Konkordat zredagowany jest w języku francuskim, zawiera 28 artykułów na 19 stronach. Drukowany jest na czerpanym papierze.

Ojciec św. do Prez. Wojciechowskiego.

Warszawa, 19. 2. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę z Rzymu: Jego Ekscelencja Wojciechowski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie:

Do głębi wzruszeni pismem, jakie W. E. zechciała do nas wystosować w swojem imieniu oraz w imieniu całej Polski, serdecznie dziękujemy Waszej Ekscelencji za ten nowy dowód synowskiego przywiązania i pragniemy z kolei wyrazić z naszej strony gorące życzenia osobistego szczęścia dla Waszej Ekscelencji oraz coraz większej pomyślności dla Waszego szlachetnego i tak bardzo drogiego nam kraju. (—) Papież Pius XI.

Walka o reformę rolną.

Przeciwnicy reformy przegrali sprawę. — O zabezpieczenie pracowników umysłowych. — 25 miljonów zł. na pomoc dla rolnictwa.

Warszawa, 19. 2. (PAT) Posiedzenie Sejmu. — Przystąpiono do pierwszego czytania noweli o wykonaniu reformy rolnej. Wywiązała się ożywiona i obszerna dyskusja, w której pos. Poniatowski (Wyzw.), p. Wojewódzki (Wyzw.), p. Makówka (kl. ukr.) i p. Socha (Piast) przemawiali przeciwko ustawie, wnosząc jednocześnie wniosek o jej odrzucenie, natomiast pos. Osiecki (Piast), pos Kwapiński (PPS), pos. Stroński (Ch. N.), pos. Staniszkis (ZLN) i p. Urbański (Ch. D.) przemawiali za odesłaniem ustawy do komisji, celem ostatecznego opracowania jej i poczynienia pewnych poprawek, co do których zgóry się zastrzegli. Po przerwaniu dyskusji, wniosek o odrzucenie ustawy upadł, wobec czego ustawę w pierwszem czytaniu odesłano do komisji.

Następnie przystąpiono do sprawy ubezpieczenia pracowników biurowych na wypadek bezrobocia. Po referacie pos. Puchałki (Ch. D.), przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia w ciągu jednego miesiąca projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Po referacie tegoż posła przyjęto następnie rezolucję w sprawie zabezpieczenia od bezrobocia pracowników fabryk państwowych i samorządowych.

Ustawę o izbach morskich przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przystąpiono do wniosków szeregu posłów klubu Piasta w sprawie pomocy kredytowej na zasiewy wiosenne. W wyniku krótkiej dyskusji przyjęto szereg rezolucyj, wzywających rząd do przyjścia z pomocą rolnictwu w kwocie 25 miljonów złotych, drogą udzielenia kredytów, podwyższenia stawek wywozowych dla pasz treściwych, oraz drogą opracowania dla pomocy siewnej wiosennej planu, obejmującego całość Rzeczypospolitej, z którego mają korzystać wszyscy rolnicy, a przedewszystkiem drobni, nie posiadający nasion do obsiewu pól.

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, na którem omawiano projekt rządowy reformy rolnej, miało przebieg bardzo burzliwy. Przedstawiciel „Wyzwolenia“ domagał się bowiem przejścia do porządku dziennego nad projektem rządowym. W głosowaniu projekt przekazano komisji reformy rolnej.

Grożące przesilenie rządowe.

Wiceminister Smólski ustępuje?

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł.) Zatarg pomiędzy ministrem Thugut-tem a ministrem Ratajskim i wiceministrem Smólskim w sprawie wydania okólnika zabraniającego sprawozdawcze zebrania poselskie na Kresach wschodnich trwa w dalszym ciągu. Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ notuje pogłoskę, że wiceminister Smólski złożył podanie o dymisję.

Polska rośnie w potęgę!

Poselstwo włoskie w Warszawie będzie zamienione na ambasadę.

Rzym, 19 II. — (PAT). — Dzisiejszsa „Tribuna“ podaje wiadomość, iż poselstwo włoskie w Warszawie będzie niebawem przemianowane na ambasadę. „Tribuna“ dodaje, iż po okresie wahań w tutejszem M. S. Z. przeważyło zdanie o konieczności tej decyzji dla dobra stosunków włosko-polskich. Pierwszym ambasadorem ma być podobno włoski ambasador w Brukseli Orsini Baroni.

Strajk lekarzy Kas Chorych w Łodzi.

Przeszło 300.000 mieszkańców miasta bez opieki lekarskiej.

Strajk lekarzy kas chorych m. Łodzi, który trwa od poniedziałku i na skutek którego 75 proc. ludności m. Łodzi, czyli cała ludność robotnicza pozbawiona jest wszelkiej pomocy lekarskiej, skłonił władze miejscowe do zastanowienia się nad środkami celem zapobieżenia szkodliwym skutkom tego strajku. Aby umożliwić zlikwidowanie zatargu w drodze polubownej pan wojewoda Darowski zaproponował zwołanie komisji, której zadaniem byłoby wszechstronne zbadanie stanu faktycznego kas chorych, uposażenie lekarzy, oraz warunków pracy lekarskiej w kasach chorych, i któraby na podstawie danych orzekła, czy żądania lekarzy są słuszne, w jakiej mierze mogą być uwzględnione i w jaki sposób bez szkody dla kas chorych realizacja tych żądań mogłaby nastąpić. Orzeczenie komisji byłoby jednak nie obowiązujące, ale ze względu na jej autorytet dałoby gwarancję, że zarząd kas chorych w miarę możności do niego się zastosuje. Propozycja ta została przez przedstawiciela zarządu kasy chorych na konferencji przyjęta.

Teatr Miejski.

Tylko dwa gościnne występy 4445

operetki poznańskiej

(Teatru „Nowości“) w sobotę 21 lutego o godzinie 8 wiecz. „Miroslai Bartay“ znakomita operetka w 3 aktach Gilberta.

W niedzielę 22 lutego o godz. 5 „Szalona Lola“ — arcywesoła operetka w 5 aktach Hirscha. — Znakomite siły.

Wielki balet. — Wspaniałe kostjumy.

Ceny miejsc od zł 1—6.50. Ceny miejsc od zł 1—6.50.

Koloniści niemieccy dostaną odszkodowanie.

Zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, usuniętym przez władze polskie b. kolonistom niemieckim w b. zaborze pruskim nie przysługiwało żadne odszkodowanie z tego tytułu. Rząd polski nie wykorzystując przysługujących mu uprawnień przystąpił obecnie do zlikwidowania pretensji tych kolonistów w drodze wypłacenia im pewnych sum pieniężnych. Mężem zaufania rządu a jednocześnie pełnomocnikiem kolonistów jest senator Hasbach, który pośredniczył pomiędzy zainteresowanymi a urzędami państwowymi.

Gdańsk wojujący.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Z Gdańska telegrafują, że odbyło się tam wczoraj zebranie uczestników wielkiej wojny pod nazwiskiem „Stahlhelm“. Zebra[illegible] poświęcone było pamięci Schlage[illegible] byłego szpiega najróżniejszych pa[illegible] p. i. i Polski, który na mocy wyr[illegible] du francuskiego został rozstrzel[illegible] ła uroczystość miała charakt[illegible] nacjonalistyczny.

Rosja nie chce zrezygn[illegible] z Besarabji.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) [illegible] fują z Rzymu, że tamtejszy poseł [illegible] ki oświadczył przedstawicielowi [illegible] nale d'Italia“, że Rosja nie pogodz[illegible] nigdy z aneksją Besarabji przez Rum[illegible] nję. Uchwała Rady Ligi Narodów z 20. 10. 1920 r. nie może być dla Sowjetów miarodajną, gdyż wówczas mocarstwa zachodnie nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych z Rosją sowjecką.

Bankiet polski dla ministra Chamberlaina.

Londyn, 19. 2. (PAT) Poseł Skirmunt podejmował w dniu wczorajszym obiadem, zastawionym na 24 osoby, ministra spraw zagr. Anglji, Austena Chamberlaina wraz z małżonką. Wśród biesiadników znajdowali się państwo Paderewscy, ambasador francuski w Londynie z małżonką, wielki ochmistrz dworu Cromer z małżonką, oraz minister Szwecji. Po obiedzie w salonach poselstwa polskiego odbyło się przyjęcie na 150 osób ze świata dyplomatycznego, politycznego i towarzyskiego.

Rozbrojenie na swój sposób.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Prasa angielska zajmuje się obecnie bardzo żywo sprawą zwołania nowej konferencji rozbrojeniowej i podaje wiadomości z Waszyngtonu, że rząd amerykański jest zdania, że inicjatywa zwołania takiej konferencji należy obecnie do Europy. Jednocześnie pisma angielskie donoszą z Waszyngtonu, że amerykańska komisja marynarki domaga się na przeciąg najbliższych 3 lat 240 miljonów dolarów na budowę wielkich okrętów wojennych.

Zatwierdzenie konkordatu.

Warszawa, 19. II. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18. b. m. zatwierdziła konkordat, zawarty między Stolicą św. i Rzeczpospolitą Polską i uchwaliła przedstawić go Sejmowi do ratyfikacji.

Uchwały Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18. b. m. powzięła następujące uchwały: 1) rozporządzenie o zniesieniu obszaru dworskiego Przyłubie Polskie w powiecie bydgoskim i wcieleniu do gminy miejskiej Solec w tym samym powiecie, 2) rozwiązanie rady miejskiej w Wąbrzeźnie w województwie pomorskiem.

Niesłychane pogróżki sowieckie na granicy.

Na odcinku granicznym około Komańska ziemia wileńska aresztowany został niejaki Ciechanowicz organizator i kierownik band dywersyjnych na pograniczu. W związku z tem, straż pograniczna sowiecka na tem odcinku odgraża się głośno, że o ile władze polskie nie wydadzą Ciechanowicza sowietom — to straże graniczne sowieckie zamordują w ciągu najbliższych dni 10-ciu żołnierzy polskich.

Organizacja wojskowa Sowietów.

Komisarz ludowy dla spraw wojskowych Frunze wygłosił w obecności 5000 uczniów szkół wojskowych mowę, w której między innemi oświadczył, że fakt istnienia socjalistycznego państwa sowieckiego spotyka się oczywiście z wrogim nastrojem ze strony burżuazyjnej zagranicy, jednakże pomimo to cała polityka rządu sowieckiego skierowana jest do unikania konfliktów. Celem naszem jest — mówił Frunze — pokojowa praca obywateli Unji. Dalej zaznaczył Funze, iż organizacja armji czerwonej posuwa się naprzód w kierunku utworzenia rewolucyjnej siły zbrojnej Z. S. R. R. Kierownicy szkół i kursów wojskowych garnizonu w odpowiedzi na przemówienie Frunzego podkreślili, że mianowanie komisarzem dla spraw wojskowych tak wybitnego wodza komunistycznego, jakim jest Frunze, jest najlepszą rękojmią bojowej potęgi armji czerwonej. Frunze wybrany został honorowym słuchaczem związkowych szkół W. C. I. K. oraz honorowym instruktorem pierwszej wyższej szkoły lotników wojskowych.

Policja wołyńska otrzymała aeroplany.

[illegible]noszą z Lucka: Na skutek zabiegów [illegible]ów wołyńskich, tamtejsza policja [illegible] już nowoczesną broń w ilości [illegible]cy karabinów Mannlicheła, z od[illegible]ekwipunkiem amunicji, tudzież [illegible]chody pościgowe.

[illegible] tego policja wołyńska otrzyma [illegible]ochód wojskowy i kilka motocykli [illegible]ważniejsza w pierwszych dniach [illegible]a aeroplany. Przy pomocy tych [illegible]ów będzie łatwo wśród błot piń[illegible]ropić dywersantów.

Umacnianie wpływów bolszewickich w Polsce przez żydów

W Warszawie powstała spółka akcyjna „Rustpoltarg" o kapitale 300 tys. dolarów dla handlu z Rosją sowiecką. Założycielem tej spółki jest żyd Fuerstenburg, brat komisarza sowieckiego, a bardzo znaczną część akcji wykupili żydzi z Polski. Oto, kto umacnia wpływy bolszewickie w Polsce!

„Najpopularniejsi żydzi w Polsce".

Prasa żydowska w Polsce ogłosiła na ten temat plebiscyt. Z wyników jego okazało się, że największą ilość głosów, gdyż 20 453 otrzymał znany polakożerca Grynbaum. Na drugiem i trzeciem miejscu znaleźli się posłowie sjonistyczni dr. Reich ze Lwowa i dr. Tohn z Krakowa.

Także są nastroje wśród żydostwa w Polsce i łudzić się nie można, że masa żydowska popiera przedewszystkiem tych, którzy walczą z nami.

Coolidge nie spieszy się z uznaniem Bolszewji.

Waszyngton, 18. 2. Pat. Prezydent Coolidge oświadczył, że pogłoski jakoby Ameryka zamierzała w najbliższym czasie uznać sowiety, nie mają uzasadnienia i dotąd nie ma najmniejszych odznak, aby Ameryka poczyniła kroki w tym kierunku. Ustąpienie sekretarza stanu Hughesa nie zmieniła w niczem polityki amerykańskiej.

Zatarg uniwersytetów z ministerstwem oświaty.

Autonomja wyższych uczelni zagrożona biurokratyczną swawolą. — Kierownik ministerstwa oświaty wykręca się. — Sprawę odesłano do komisji administracyjnej.

Warszawa, 19. 2. (Pat.) Posiedzenie senatu. Przystąpiono do wniosku sen. Godlewskiego (ZLN.) w sprawie zagrożenia autonomji wyższych uczelni. Sen. Godlewski zaznacza w sprawozdaniu, złożonem w imieniu komisji, że stosunek Ministerstwa Oświaty do wyższych uczelni pozostawia wiele do życzenia i z tego powodu komisja senacka, rozpatrzywszy memorjał niektórych uniwersytetów, jak np. warszawskiego i jagiellońskiego, powzięła następującą rezolucję: Zważywszy, że zarządzenie Min. W. R. i O. P. godzą niejednokrotnie w autorytet szkół akademickich, podpisani proponują wysokiemu Senatowi przyjęcie następującej uchwały: Wzywa się rząd do gruntownej zmiany w kierunku postępowania czwartego departamentu M. W. R. i O. P. w stosunku do uniwersytetu, gwarantując im dochowanie autorytetu, należnego wyższym uczelniom i niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania. Wzywa się rząd do poddania rewizji i zredagowania ustawy o szkołach akademickich.

Kierownik Ministerstwa oświaty p. Zawidzki dowodził, że zarzuty przeciwko departamentowi czwartemu Min. oświaty polegają na nieporozumieniu co do kompetencji tegoż Ministerstwa. Po bardzo szczegółowych wywodach, w których zbijał wszystkie zarzuty p. minister kończąc, oświadczył, że Min. oświaty niema zamiaru wkraczania i naruszania autorytetu wyższych uczelni. Tradycje zdrowe i użyteczne wyższych uczelni Ministerstwo zawsze uszanuje.

Sen. Kalinowski (Wyzw.) uważa, że sam fakt zatargu 10 rektorów z Ministerstwem dowodzi, że musiały przez długi czas dziać się rzeczy niewłaściwe, które w rezultacie wywołały taki krok rektorów.

Sen. Thullie (Chrz. Dem.) po krótkiem uzasadnieniu stawia wniosek o przerwanie dyskusji i odesłanie do komisji oświatowej łącznie z komisją administracyjną celem dokładniejszego rozpatrzenia sprawy.

Wniosek ten uchwalono.

Królom i królowiętom nie wolno być pasożytami kraju!

Przestroga Labour Party pod adresem króla angielskiego.

Londyński organ partji robotniczej „Daily Herald" omawiając podróż następcy tornu naokoło świata ze względu na obciążenie z owej przyczyny budżetu znacznym wydatkiem, oświadcza, że owa krytyka nie była atakiem antimonarchistycznym, lecz tylko przestrogą, by rodzina królewska postępowaniem swem nie kopała przepaści między dynastją a narodem.

„Daily Herald" podnosi następnie zarzut, że przeważna liczba członków rodziny królewskiej dba wyłącznie o interesy i przyjemności sfer zamożnych — Zwłaszcza sport wyścigowy cieszy się u członków rodziny królewskiej demonstracyjną prawie sympatją i doznaje większego niż zasługuje, poparcia. Ap rzecież sport ten dobru państwa nie oddaje żadnych usług, zrządza zaś wiele szkód przez połączony z nim system zakładów.

Kończąc, zauważa „Daily Herald", że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by każdemu z książąt krwi, a zwłaszcza następcy tronu, wyznaczono pewien pożyteczny zakres działania w angielskim systemie rządowym.

Byle Polsce dokuczyć, maltretują własnych poddanych.

Zatarg kolejowo-policyjny o tranzyt przez Polskę.

Warszawa, 19. 2. PAT. Według telegramu z Berlina, Niemcy wbrew postanowieniom konwencji, zapewniającej im przez Polskę tranzyt uprzywilejowany, tj. odbywający się bez paszportów i wiz z Prus Wschodnich do reszty Niemiec poddają podróżnych rewizji paszportowej na swoich etapach granicznych. Fakt ten wyszedł na jaw z okazji przejścia kolei niemieckich w ręce kompanji prywatnej. Kompanja mianowicie odmówiła udzielania bezpłatnych biletów niemieckim funkcjonarjuszom policyjnym dokonywującym rewizji podczas biegu pociągów. Na tem tle doszło nawet w Pile do konfliktu między funkcjonarjuszami kolejowymi a policyjnymi. Pierwsi z nich nie chcieli wpuścić drugich do pociągu bez biletu. Niemiecka kompanja bowiem stoi na słusznem stanowisku, że podróżni, używający pociągów uprzywilejowanych wolni są nietylko od wiz polskich, ale nawet od obowiązku posiadania jakiejkolwiek kartki legitymacyjnej. Powyższy incydent jasno dowodzi, w jaki sposób Niemcy, prowadząc — jak wiadomo — silną agitację przeciwko Polsce na temat niedogodności, wynikłych z oddzielenia Prus Wschodnich od reszty Rzeszy, traktują swoich własnych podróżnych, żądając od nich formalności zgoła nieprzewidzianych przez polsko-niemiecką konwencję.

Władze gdańskie nieudolne i bezczelne.

Gdańsk, 18. 2. (PAT) Senat gdański zawiadomił generalnego komisarza Rzplitej Polskiej, że miejscowej policji nie udało się odnaleźć winnych zamalowania polskich skrzynek pocztowych. Co do urzędnika senatu Wilkego, na którego wskazał gen. komisarz Rzplitej Polskiej jako na winnego, to senat tłomaczy, że był on pijany, a dokonane przez niego uszkodzenia były nieznaczne.

Samowola gdańskich urzędników.

Gdańsk, 19 2 (PAT.) Prezes koła Polskiego w sejmie gdańskim dr. Moczyński wystosował do prezydenta sejmu gdańskiego pismo, w którem zawiadamia go, że urzędnicy sejmu gdańskiego otrzymali — jak się zdaje — polecenie odmawiania przesyłek, ekspedjowanych przez polski urząd pocztowy w Gdańsku. Urzędnicy sejmu gdańskiego nie przyjmują zarówno listów prywatnych, adresowanych do posłów polskich, jak i przesyłek, adresowanych do Koła Polskiego. Dr. Moczyński domaga się od prezydenta sejmu odpowiedniego pouczenia w tej sprawie urzędników kancelarji sejmowej.

Choroba króla angielskiego.

Warszatwa, 19. 2. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że krążą tam niepokojące pogłoski o stanie zdrowia króla Jerzego. Jest on chory prawdopodobnie na zapalenie płuc. Następca tronu, który miał przyjechać do Szkocji, otrzymał wskazówki, aby zatrzymał się w Londynie.

Wydalenie niemieckiego dziennikarza z Jugosławji.

Białogród, 18. 2. (PAT) Tutejszy korespondent „Berliner Tageblattu" Teodor Berkes otrzymał polecenie opuszczenia Jugosławji w ciągu 3 dni.

Praca dla polskich robotników na Łotwie.

Ryga, 18. 2 Pat. Łotewskie centralne towarzystwo rolnicze wystosowało do rządu prośbę o zezwolenie na przybycie do Łotwy robotników rolnych z zagranicy, zwłaszcza z Polski i Litwy.

Mnożna urzędnicza... zmniejszona!

Warszawa, 19. 2. Z powodu 2 i pół procent zniżki ogólnych kosztów utrzymania w okresie od 15 stycznia do 15 lutego b. r. mnożna od uposażeń urzędniczych na miesiąc marzec zostanie zmniejszona z 42 na 41 punktów.

Krótkie wiadomości polityczne PAT'a.

Tokio. Grupa liberałów, uzbrojonych w sztylety i pałki, wtargnęła do mieszkania wiceprezesa tajnej rady dra Isiki w zamiarze zamordowania go. Dr. Isiki zdołał jednakże zawczasu zbiedz.

Sofja. Poseł Strachimirow, komunista, został zamordowany przez nieznanych sprawców.

Berlin. Policja podjęła rewizję w centralnym lokalu partji komunistycznej i redakcji „Rotee Fahne". Skonfiskowany materjał oddano prokuratorji.

Filipopol. Zamordowano tu sekretarza burmistrza, i raniono urzędnika policyjnego.

Paryż. Komitet wykonawczy międzysojuszniczej unji pokoju rozpoczął w Paryżu obrady, mające na celu przygotowanie konferencji unji, zapowiedzianej na październik r. b. do Waszyngtonu. Herriot przyjął członków komitetu.

Zjazd kupiectwa w Pelplinie.

Drugi z kolei Zjazd Okręgowy w Pelplinie, który się odbył w niedzielę dnia 15 b. m., zgromadził licznych członków Towarzystw Kupieckich z Gniewu, Kościerzyny, Nowego, Pelplina, Skórcza, Tczewa i Zblewa. Ponadto w Zjeździe uczestniczyli przedstawiciele prasy z Pelplina i Tczewa i kapitan marynarki polskiej p. Sprung.

Zjazd otwarty został przez prezesa Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. T. Pruszaka. Obradom przewodniczył p. Maciejewski z Tczewa. Obszerny referat o obecnem położeniu gospodarczem wygłosił p. poseł L. Krzywiński, w którym wskazał, że o szerokich kredytach dla kupiectwa niema obecnie mowy. Zwrócił uwagę na to, że nasze społeczeństwo nie popiera należycie naszego przemysłu. Inżynier R. Mierzyński w swoim referacie wskazał na konieczność poparcia usiłowań Towarzystwa Budowy dróg i budowli wodnych w Polsce celem ich uprzemysłowienia i wykorzystania, dowodząc, że handel, rolnictwo, przemysł i finanse Polski są ściśle uzależnione od tanich środków przewozowych, jakiemi są drogi wodne. Kierownik Związku p. poseł Rzepecki omówił wzajemny stosunek Towarzystw do Centrali.

Nad referatami wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Szopiński, red. Formański, red. Chmielewski, Kurowski, Mikołajczyk, Łukowicz Ida, Czarnecki i Srużyński.

W dyskusji omawiano szeroko sprawę koncesji spirytusowych i monopolowych, stosunku hurtowników i detalistów, sprawę wspólnych zakupów dla bławatników, organizacji dla dłużników i składu wolno-cłowego w Tczewie, udziału kupiectwa w Sejmikach i t. d.

W rezolucjach przyjętych jednogłośnie wezwano Zarząd Związku do opracowania projektu zorganizowania pośrednictwa Związku pomiędzy wierzycielami a członkami w wypadkach trudności płatniczej, apel do rządu, by zaprzestał w naszej dzielnicy forytowania spółdzielni towarowych w zakresie podatkowym i kredytowym ze szkodą dla tutejszego kupiectwa, a natomiast popierał je w dzielnicach nie mających w dostatecznej ilości polskiego stanu kupieckiego. Zjazd wezwał Zarząd, by w najkrótszym czasie zorganizował w poszczególnych Towarzystwach sąd polubowny dla rozstrzygania sporów w handlu wynikającym i zaapelował do społeczeństwa, **by nie domagało się od kupiectwa sprowadzenia towarów zagranicznych ze szkodą dla zbytu produktów przemysłu krajowego.**

Ponadto uchwalono poprzeć cele Towarzystwa „Drogi wodne" w Polsce i na wniosek p. posła L. Krzywińskiego wyrażono hołd organizatorom Tow. Floty Handlowej i życzenia powodzenia ich poczynaniom.

Życzenia dla Zjazdu nadesłali: Prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. Marchlewski, pp. starostowie z Gniewu i Tczewa i p. Red. Knast z Poznania.

Kartka z dziejów Bydgoszczy.

I.

W ostatnim czasie ukazało się w pismach kilka artykułów na temat polskiego charakteru Bydgoszczy w czasach, kiedy miasto to nazywało się oficjalnie „Bromberg". Dziwnym zbiegiem okoliczności stosunkiem żywiołu polskiego miasta do panującego tu dawniej żywiołu niemieckiego, zainteresowali się nie tubylcy, lecz korespondenci, nieznający ani tutejszych stosunków wogóle, ani specjalnych stosunków narodowościowych przedwojennej Bydgoszczy. Między innymi zmarły niedawno ś. p. Chołoniewski, wybitny i bardzo uzdolniony literat-publicysta, poświęcił w wydawanem przez siebie „Zmartwychwstaniu" tym stosunkom artykuł pod tytułem „Zwycięstwo bydgoskie", który przedrukowała również „Gazeta Bydgoska".

Ceniłem śp. Chołoniewskiego bardzo, czego dowodem, że portret jego zdobi ścianę mej pracowni nad biurkiem, mimo to jednak na wywody jego niezupełnie się zgadzam. Prawdą jest jedynie, że stosunek liczebny Polaków do Niemców był odwrotny, jak obecnie, a w dodatku na te niepewne 25 procent ludności polskiej składał się przeważnie stan robotniczy, który z natury rzeczy nie mógł być rozsadnikiem kultury polskiej. Wszystkie inne przesłanki wspomnianego artykułu są niedokładne i polegają na mylnej informacji albo na złudzeniu przygodnego obserwatora, zahypnotyzowanego rzucającym się w oczy pokostem niemieckim, nadającym miastu pozornie wygląd miasta niemieckiego „Kat' eksochen".

Mieszkam w Bydgoszczy od lat 33, w życiu kulturalnem polskiem brałem stały udział, wprawdzie nie w roli działacza społecznego i mówcy wiecowego, bo do tego rodzaju pracy trzeba być specjalnie predystynowanym. Mogę zatem z pewnem uprawnieniem pozwolić sobie

Śp. Chołoniewski odnalazł w przedna sprostowanie mylnych poglądów. wojennej Bydgoszczy aż „siedem (sic!) wykształconych czyli t. zw. inteligentnych domów polskich".

Było tych domów znacznie więcej. Nie wiem wprawdzie, jakim warunkom winien był odpowiedzieć lub jakiemi dyplomami winien był się wykazać kandydat na „inteligenta", wiem tylko tyle, że można nawet nie posiadać ani matury gimnazjalnej, ani ukończonych studjów uniwersyteckich, a mimo to być bardzo inteligentnym, kulturalnym i częstokroć nawet uczonym osobnikiem, przewyższającym pozytywną wiedzą rozmaitych dyplomowanych doktorów.

Dowodem tego osoba śp. Chołoniewskiego.

Ostatnie dwudziestopięciolecie ubiegłego wieku wykazało dobitnie stały przyrost liczebny ludności polskiej, a w następstwie tego spotęgowanie życia polskiego na terenie bydgoskim. Było ono wrawdzie w przeciwstawieniu do dnia dzisiejszego głównie życiem w katakumbach, mimo to pulsowało ono we wszystkich domach polskich, nie wyłączając robotniczych i rzemieślniczych, bardzo mocno i odznaczało się szczerem umiłowaniem ideałów narodowych. Nieliczne wyjątki nie dowodzą niczego i potwierdzają regułę, a i te wyjątki spowodowane były nie brakiem ukochania przeszłości polskiej, lecz słabością charakteru i brakiem odwagi cywilnej.

Pech niemieckiego kronprinca.

Miljardowy dar, który go nie doszedł. — Teraz ofiarodawcy żądają jego zwrotu. — Niech i Bydgoszcz o swoją część się upomni.

Mija właśnie 20 lat, jak kronprinc niemiecki wstąpił w związki małżeńskie. Z okazji tej związek miast dawnej Rzeszy niemieckiej uchwalił przyszłemu kajzerowi dać niebywały prezent: serwis złoto-srebrny na pięćset osób, który miał być jednocześnie wiekopomnem arcydziełem niemieckiej sztuki snycerskiej.

Suma przez przeszło 400 miast niemieckich na ten cel zebrana urosła do kilkudziesięciu miljonów marek. Wykonanie serwisu, naturalnie w jednolitym stylu, rozdzielono między kilkadziesiąt firm (dla tem skuteczniejszej rywalizacji!), ale w rezultacie robota tak się przeciągła, że wojna wybuchła, a serwis jeszcze nie był ukończony. Aż w r. 1916 doprowadzono to wielkie dzieło do skutku, ale wtedy położenie dynastji Hohenzollernów było już takie niewyraźne, że związek miast postanowił zaczekać raczej na wynik wojny i dar swój złożył tymczasem do depozytu w niemieckim banku państwowym, gdzie on dotychczas spoczywa.

Naturalnie, że gdy wielka awantura światowa skończyła się sromotnem przepędzeniem dynastji, nikt już nie myślał o oddaniu tak kosztownego prezentu kronprincowi. Ten jednak sam pamiętał o sobie i zwrócił się do banku o wydanie mu serwisu. Bank odmówił, a związek miast w obawie o swój skarb zbiera się w przyszłym miesiącu na naradę, co z tym zbiorowym darem teraz zrobić. Wyłonił się projekt, aby go sprzedać, razem lub pojedyńczo, a pieniądze pro rata parte między siebie rozdzielić. Niechże i Bydgoszcz, która do tego daru dobrze się przyczyniła, o odebraniu swojej części pamięta.

Zinowjew boi się wojny.

Ciągle straszy swych rodaków widmem „zaborczej burżuazji" i jako środek zaradczy proponuje zrewoltowanie ludów Wschodu, oraz prowadzenie wytężonej propagandy zozkładczej w szeregach wrogów.

Z Moskwy donoszą o nowej „programowej" mowie Zinowjewa, która wykazuje prawdziwe oblicze „arcypokojowego" rządu sowieckiego i odsłania jego zamierzenia na arenie polityki międzynarodowej. Mówi on, że osiągnięto uznanie ze strony niemal wszystkich państw burżuazyjnych, jednak praktyczna wartość tego jest bardzo znikoma, gdyż „niebezpieczeństwo wojny imperjalistycznej nietylko nie minęło, lecz właśnie w obecnej chwili wzmogło się, przybrawszy rozmiary dość groźne" (?!).

„Doświadczenie uczy nas — mówił Zinowjew — że każde doniosłe zdarzenie historyczne, każda rewolucja powoduje nie jedną, lecz nawet cały szereg wojen. Nie można lekceważyć wyników tego doświadczenia. Niektórych naszych przeciwników (aluzja do Polski?) odzwyczailiśmy już od brzękania szabelką w naszą stronę, najmniejsza jednak zmiana sytuacji pchnie te państwa znów na drogę wojny przeciw nam (?!). Wobec tego powinniśmy być gotowi. Polityką europejską kieruje obecnie Anglja. Możliwość wojny zaczepnej przeciw nam wielka. Wrogowie nasi, z Anglją na czele, przygotowują się do niej. Naturalnie, że sowiety zmuszone są do obrony, której skuteczność zależy przedewszystkiem od wzmocnienia nienawiści ludów Wschodu do imperjalizmu europejskiego oraz wytworzenia atmosfery wrogiej burżujom wśród robotników powołanych do szeregów armji."

Mamy tu więc nader charakterystyczne w ustach przywódcy „Kominternu" przyznanie, iż „Międzynarodówka" będzie prowadziła i nadal swą rozkładową robotę w szeregach armji i narodów obcych, gdyż sowiety uważają to jako najgłówniejszy środek obrony przed „imperjalizmem".

Łotrowstwo kumunistycznych agitatorów.

Komunistyczna „Rote Fahne" z powodu katastrofy w kopalni węgla w Dortmundzie podaje do użytku swoich czytelników następującą „Modlitwę górnika":

Stutrzydziestu czarna czeluść chowa,
Ktoś konając napisał te słowa:

My zgubieni — lecz wy bracia nuże
Śmierć naszą krwawo pomścijcie na górze!

Siedemset miljonów
Dla węglowych baronów . . . . . .

Wam zimny grób, a złoto zgarną kaci,
Lecz my żyjemy, by pomścić śmierć braci!

Tak to nawet z tragicznej katastrofy elementarnej pachołcy Trockiego umieją wybić dla siebie kapitał!

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

JERZY BRAUN. 2

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

— Tak, Nabu. To jest piękne, ale smutne bardzo. Jeszcze za moich młodych lat (minęło już od tego czasu około tysiąc obrotów księżyca wokół ziemi) inaczej wyglądał nasz glob, inaczej wyglądało niebo.

— Opowiedz mistrzu...

— Dzieckiem jesteś, Nabu. Tyle już razy słyszeliście wy ludzie młodzi od ludzi starych, jak było i co było, tak długo i dokładnie uczyliście się w szkołach nietylko tego, co widzieliśmy my i nasi ojcowie i praojcowie, ale i o tem, co było 100 i 1000 pokoleń temu wstecz, kiedy to nasz księżyc był wspaniałym, kwitnącym globem, kiedy bujnie płodzące się życie przewalało się po jego powierzchni. I zawsze domagacie się od nas tych samych opowiadań, których słuchacie zamyśleni i niedowierzający, jak bajek, jak czarów, jak legendy.

— Dlaczegoż więc, skoro jeszcze za twoich młodych lat było inaczej, teraz jest źle, co mówię? beznadziejnie prawie...

— Przełom w dziejach naszego globu, katastrofa kosmiczna prosta, jak prawidła obliczeń matematycznych, jasne dla nas ludzi ksiąg i wiedzy, jak to słońce, które w dzień płonie na niebie... Księżyc starzeje się, ostyga i kurczy się, jak staruszek. Resztki żaru, resztki drzemiącego w jego głębi ognia wytryskują zeń przez nagle ożywione we wszystkich punktach naszego globu kratery i uciekają w próżnię. Ciążenie ciał zmniejsza się, drobiny tlenu i azotu, poruszające się z właściwą sobie prędkością, znalazły się na granicy tej siły. Wyobraź sobie, że siła ciążenia ciał na księżycu wynosi 2, a prędkość wyżej wspomnianych drobin (zależna od ciężaru drobinowego i temperatury, równa się także 2. Gorzej jeszcze, wyobraź sobie, że ta prędkość równa się 2.1. Cóż się stanie wtedy? Pomimo, że księżyc przyciąga wszystkie ciała na wewnątrz skorupy, ciało wyrzucone pionowo wgórę z prędkością 2.1, nie spadnie już zpowrotem i opuści księżyc na zawsze. Otóż taka sytuacja zaistniała już niestety na globie naszym oddawna. Tracimy atmosferę, chłonie ją próżnia w maksymalnej ilości, w minimalnej zabiera nam ją ziemia, nasza wspaniała matka, która wbrew wszelkim prawom ludzkim, a według praw kosmicznych, teraz dopiero wkracza w stadjum początkowe swojego rozwoju. Jako bryła wielekroć razy od naszej większa, przechodzi ona o wiele dłużej swój proces stygnięcia, a tem samem teraz dopiero znajduje się ona w okresie skorupienia i hojnego krzewienia się życia...

— Niema więc rady, niema dla nas ratunku?!

— Niema.

Słowa te ponurym echem odbiły się na tarasie pałacowym i swoim starczym chłodem obudzić musiały gorący sprzeciw nieokaleczałej jeszcze młodości. Jakaś postać drobna i ciemna, zakutana również we futro i maskę, wychyneła się z za kotar drzwi wejściowych i zbliżyła się ku nim szybko.

— Ojcze — zaśpiewał melodyjny głos. — Czemu tak smutne i straszne rzeczy mówisz naszemu dzielnemu Nabu? On młody. Nie trzeba mu odbierać energji i wspaniałego zapału, jakim serce jego płonie. Nabu jest mężny, Nabu pobił wielu nieprzyjaciół, a uderzenie jego miecza jest silniejsze i skuteczniejsze od słów twoich. Zabija na miejscu, a słowa twoje obiecują powolne konanie.

— Elen, jesteś dziecinna. Wiesz o tem tak dobrze, jak i ja, że katastrofa jest bliska. Mimo lat młodych jesteś kobietą uczoną i posiadłaś wiele najgłębszych tajników mojej wiedzy.

— Sar, starcze Sar, panie mój i mistrzu ukochany, złotowłosa Elen ma słuszność. Zapomnijmy o smutnej przyszłości, a pomyślmy o tem, jak odeprzeć stojące u naszych wrót niebezpieczeństwo.

— O czem mówisz?

— O wojnie.

Sar żachnął się gniewnie.

— Nie chcę nic słyszeć o tem. Ludzie, czy nie dość wam tego, że siły nieprzezwyciężone, siły kosmiczne sprzysięgły się na waszą zgubę, jeszcze wam przelewu krwi brakło?!

Podniósł w górę ramiona.

— O Słońce, Słońce, ty straszliwy władco pyłów, okrążających cię w pokorze. Spójrz na tych nieszczęsnych, malutkich głupców. Czyż to ty bezlitośnie karzesz nas śmiercią i obłędem? Czy to ty, ciskając nas w otchłań czarnej, lodowej zatraty, zsyłasz jeszcze i ten pożerający płomień na mózgi ludzkie? Wojna? Wciąż krew i wciąż łzy i zawsze tylko zniszczenie?!!!

Mróz wzmagał się.

Hermetycznie zamknięte mieszkania ludzi zużywały niezmierną ilość energji cieplnej w piecach elektrycznych i zwyczajnych, ogrzewanych płonącemi materjami palnemi. Z powodu jednak stale zmniejszającej się ilości cząsteczek tlenu w powietrzu, te drugie piece stawały się bezużyteczne. Ludzie zamykali się w swoich domostwach przy dobroczynnych piecach i wegetowali nędznie, bojąc się wyjrzeć na pole, w otchłań szalejącego mrozu.

Nabu podszedł do balustrady i wsparty na niej, spojrzał wdół na miasto.

Miljonowa stolica Asar, perła północy, lśniła jak cudna tęczowa fantasmagorja nieprzeliczonem mnóstwem świateł i światełek, od największych nieruchomych lamp, aż do najmniejszych, drobniutkich punkcików świetlnych, poruszających się chyżo. Były to pojazdy i przechodnie uliczni.

Powierzchnia doliny, na której rozłożyło się miasto, przybrała pozór czystego, usianego miljonem gwiazd sklepienia niebios. W górze nad miastem drugie niebiosa, te prawdziwe, skrzyły również cichym, mroźnym, surowym blaskiem, pozbawionym prawie zupełnie migotania wskutek rzadkości atmosfery, przyczem omal, że rozróżniało się głębię firmamentu i rozmieszczenie gwoździ gwiezdnych w rozmaitych odległościach perspektywicznych. Było to zjawisko tak przejmujące dreszczem w swym majestacie, że nawet zuchwały, nieporuszony niczem Nabu, wstrząsnął się i odwrócił oczy.

Wyprostowaną pierś podał naprzód i pięścią pogroził Nabu.

— Słuchaj ty młody. Strzeż się wojny. Odpasz to żelazo, abyś tem szybciej zguby i kary nie ściągnął na głowy nasze. Od setek lat nic, tylko krzyk i ogień i wojna. Małoż wam było tej wściekłej, plugawej rzeźni przez trzy lata nad Morzem Burzliwem z nieokrzesanemi plemionami zwrotników? Małoż wam było tego okrutnego najazdu Timrów, żeglarzy z pod Gór Słonecznych, *) wywołanego przez wasze lekkomyślne, awanturnicze wyprawy?! Małoż wam było starych przewlekłych wojen z zaciekłym ludem Dar na skraju Puszcz Wschodu, którego jeżeli niebo nie pokarze za obrzydliwą krwiożerczość i butę, to chyba nie masz już sprawiedliwości na Księżycu... I teraz jeszcze po tych wszystkich ropiejących niezagojonych wcale ranach chce im się znów bezużytecznej, krwawej szarpaniny z góralami z Gór Urwistych, **) których jeszcze nikt z ich gniazd nie wyparł i nie zwyciężył?...

Umilkł i dyszał ciężko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Karpaty Księżycowe pomiędzy Mare Imbrium a Mare Procellarum.

**) Apeniny, najwyższe góry na księżycu na południe od Mare Imbrium.

Ze Związku Urzędników Kolejowych.

W niedzielę, dnia 15 b. m. odbył się w Poznaniu na sali p. Jarockiego okręgowy zjazd delegatów kół i zrzeszeń, celem otrzymania informacyj w sprawie pragmatyki służbowej.

Zjazd zagaił p. Skrzypczak witając licznie zebranych delegatów oraz przedstawicieli Zarządu Głównego pp. Lempke i Sokołowskiego z Warszawy. Po przyjęciu porządku obrad wygłosił p. Skrzypczak, prezes okręgowy Z. U. K. obszerne sprawozdanie z przebiegu prac nad pragmatyką służbową.

Projekt pragmatyki wydany przez Min. Kolei okazał się niemożliwy do przyjęcia, ponieważ nie zawierał koniecznego zabezpieczenia praw urzędnika kolejowego i charakteru publiczno-prawnego. Projekt ten nie odpowiadał również wszystkim innym związkom, wobec czego wszystkie związki zażądały wycofania projektu z Rady Ministrów, co się też stało.

Następnie przystąpiły związki kolejowe do uzgodnienia swych własnych projektów. W pracach tych brał także udział Z. U. K., który się jednakowoż nie zgodził na międzyzwiązkowy projekt pragmatyki.

Projekt ten przewiduje bowiem objęcie pragmatyką wszystkich kolejarzy i wprowadza w miejsce dotychczasowego określenia „urzędnik kolejowy" lub „etatowy pracownik kolei", ogólną nazwę „stały pracownik". Nie uwzględnia projekt stosunku publiczno-prawnego, w miejsce tego wprowadza niejasne warunki stałej pracy.

Wskutek uwzględnienia tak zasadniczych postulatów urzędniczych, Z. U. K. wycofał się z dalszego współdziałania, uzyskując prawo do samodzielnego przeprowadzenia swych postulatów.

Pragmatyka wypracowana przez Z. U. K. nosi nazwę „Ustawy o państwowej służbie kolejowej" i odnosi się wyłącznie do urzędników i kandydatów. Ustawa gwarantuje wszystkim urzędnikom i kandydatom miano urzędnika kolejowego oraz stosunek publiczno-prawny. Jest ona wzorowana na Ustawie o państwowej służbie cywilnej z uwzględnieniem koniecznych poprawek. Urzędniczy personel kolejowy dzieli się na trzy grupy: na urzędników wyższych średnich i niższych. Ustawa ta obejmuje więc urzędników kolejowych od grupy XIII począwszy do grupy IV wł.

Podział obowiązków i praw jest przeprowadzony w głębokiem zrozumieniu żywotnych interesów kolejnictwa i urzędników, mając na celu dobro Państwa tak w czasie spokoju jak wojny.

Urzędnicy kolejowi chcą się stać tym filarem, na którym ma się opierać dobrobyt kraju.

Projekt pragmatyki Z. U. K. został Panu Ministrowi Kolei wręczony w dn. 27. 1. b. r. przez przedstawicieli Zarządu Głównego Z. U. K. p. Skrzypczaka z Poznania i Sąchockiego z Warszawy.

Obecnie znajdują się w Min. Kolei 4 projekty: projekt rządowy, odrzucony przez wszystkie związki, projekt związków P. Z. K., Z. Z. K., Z. Z. P., projekt Z. U. K. oraz projekt Związku prawników i wzorowany na dobrych przykładach.

Następnie zabrał głos p. Lempke z Warszawy, sekretarz gen. Z. U. K., który w świetnem przemówieniu charakteryzuje długoletnie starania urzędników kolejowych osiągnięcie należnego im uposażenia oraz stanowiska państwowego. Prezydjum Z. U. K. wytęża wszystkie siły by przeprowadzić sanację w obecnych chaotycznych stosunkach personalnych i uzyskać miano urzędnika kolejowego oraz stosunek publiczno-prawny dla etatowych kolejarzy.

Przemówienie p. Lempke przyjęto hucznymi oklaskami.

Przewodniczący udziela głosu p. inż. Malińskiemu, prezesowi Zrzeszenia Urzędników Średnich przy Z. U. K.

Mówca oświadcza się za samodzielną akcją Z. U. K., która daje najwięcej powodzenia, co już wykazała Ustawa uposażeniowa. Urzędnicy kolejowi, którzy zostali w roku 1919/20 zawezwani przez Naczelną Radę Ludową do objęcia stanowisk w b. dzielnicy pruskiej, posiadają do dziś charakter urzędnika państwowego, którego im nie można odebrać. Młodsze zastępy urzędnicze korzystają z tych samych uprawnień i zostały mianowane wedle praw i ustaw niemieckich. Projekt pragmatyki Z. U. K. domaga się tego, co już posiadają polscy urzędnicy państwowi.

W dalszej dyskusji przemawiają pp. Norkowski, Konieczka, Mayer, Szymczak (Ostrów) i Dłubek (Leszno).

P. Kowalczyk, prezes Zrzeszenia zwrotniczych przy Z. U. K. podnosi, że pragmatyka powinna dać urzędnikom niższym te same prawa jak innym.

Przystąpiono do dalszych punktów obrad. W wolnych głosach poruszył p. Okupniak niesprawiedliwe zaszeregowanie zwrotniczych, na co udzielili wyczerpującej odpowiedzi przedstawiciele Zarządu. Z. U. K. popiera całą siłą żądania zwrotniczych i przedłożył Min. Kolei trzy obszerne memorjały, które zostaną uwzględnione przy przeprowadzeniu ogólnego przeszeregowania.

Rozporządzenie o zaszeregowaniu znajduje się już w Radzie Ministrów.

Po załatwieniu różnych spraw organizacyjnych przewodniczący p. Skrzypczak zamyka zjazd hasłem: „Cześć kolejnictwu".

Pijcie
„Bydgoszczankę"
Milkierta.

Nowy Prezydent Finlandji.

Nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej Finlandzkiej Lauri Kristian Relander należy do partji agrarjuszy. Urodzony 1883, poświęcił się studjom agronomicznym. Specjalizował się w Szwecji, Danji, Norwegji i Niemczech. W r. 1915 uzyskał stopień doktora filozofji.

Polityczna karjera nowego Prezydenta rozpoczęła się w roku 1910, gdy został członkiem parlamentu finlandzkiego autonomicznej podówczas Finlandji. Godność tę piastował przez trzy lata. Od r. 1917 do 1919 był członkiem, a później marszałkiem sejmu wolnej Finlandji. W r. 1920 został naczelnikiem prowincji Wyborgskiej, pozostając na tem stanowisku do chwili obecnej.

Ogłosił drukiem kilka rozpraw naukowych z dziedziny rolnictwa.

Ja chętnie „Dziennik Bydgoski" roznoszę i przyjmuję przedpłatę o ile mnie ktoś o to poprosi...

Zaopatrzenie po poległych, zmarłych i zaginionych.

W myśl obowiązujących ustaw polskich uprawnionymi do zaopatrzenia ze strony państwa są pozostali po poległych, zmarłych, zaginionych bez własnej winy na terenie i w czasie działań wojennych, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Za pozostałych po poległych, zmarłych i zaginionych uważają ustawy polskie ich rodziny i osoby uprawnione do utrzymania przez nich, a w szczególności wdowy, dzieci i rodzice.

Prawo do zaopatrzenia przysługuje wdowom, o ile tytuł do zaopatrzenia powstał po 1 sierpnia 1914, a rozpoczyna się z chwilą śmierci męża. Wdowa zdolna do pracy otrzymuje 30 % renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego inwalidów, a 50 % wdowa niezdolna do pracy, t. j. o ile jest zajęta wychowaniem małoletnich dzieci, lub o ile wskutek stałej słabości cielesnej lub umysłowej, poświadczonej przez lekarza urzędowego, nie może zarabiać ⅓ przeciętnych zarobków zdrowej kobiety w danym zawodzie i w danej miejscowości. W razie zamążpójścia otrzymuje wdowa jednorazową odprawę w wysokości całorocznej przyznanej jej renty wraz z dodatkami, tracąc temsamem wszelkie prawa do renty wdowiej. Renty wdowiej nie otrzymuje żona separowana lub rozwiedziona sądownie, jeśli mąż nie był obowiązany do jej utrzymania.

Dzieci uprawnione do zaopatrzenia po poległych, zmarłych i zaginionych otrzymują do chwili samodzielnego zarobkowania lub zamążpójścia rentę sierocą w wysokości 20 % renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego, — o ile matka żyje — 30 %, — najwyżej jednak do ukończenia 18 roku życia. Jeżeli dziecko wskutek upośledzenia fizycznego lub psychicznego nie może zarabiać na siebie i nie posiada środków utrzymania, pobiera rentę sierocą przez cały czas trwania tego stanu.

Rodzice niezaopatrzeni lub niezdolni do zarobkowania, a pozostali po poległych, zmarłych i zaginionych, — którzy byli lub byliby zostali jedynymi żywicielami rodziców, otrzymują zaopatrzenie w wysokości 30 % renty zasadniczej inwalidy i dodatku kwalifikacyjnego, pozostały jeden z rodziców tylko 20 %.

Dr. N. S.

Na marginesie.

Udogodnienia w pociągach osobowych.

Nie wszyscy Czytelnicy prawdopodobnie wiedzą, że podczas zimy dyrekcje kolejowe ku wygodzie podróżujących urządzają w pociągach osobowych parowe łaźnie, które będą czynne do 1 kwietnia. Trzeba dodać, że łaźnie te są bezpłatne. Jednę tylko coprawda mają wadę, że są przymusowe. Bo kiedy niejeden z podróżnych zwłaszcza z mocno korpulentnych z zapasem sadełka na schudnięciu wrzeszczy w niebogłosy, że dosyć ma już tej łaźni, gdyż cały już jest mokry i ledwie zipie, to specjalista od puszczania do rur pary przez swoją gorliwość, aby nie siedzieć bezczynnie, czy chcesz czy nie chcesz podpuszczą ci pod twe siedzenie osobiste jeszcze więcej pary, na co choćbyś miał trupem paść, nic już nie poradzisz, zwłaszcza, że przyrządy na „ciepło i zimno" częstokroć, jakby były w zmowie ze specjalistą od pary, wymawiają ci posłuszeństwo, przestawszy snać dawno już działać. Jedynem więc wyjściem z tej opresji jest wyskoczyć w biegu z pociągu, chociaż tego eksperymentu nie radziłbym próbować, bo łatwo można sobie rozbić nos lub inną część ciała. Wzamian dam inną radę O ile nie padniesz w pociągu trupem, dojedź do celu podróży, pędź prędko do domu, zmień bieliznę, a może się najwyżej skończyć na lekkim zapaleniem płuc, zwyczajnej grypie, od czego jednak możesz się wywinąć o ile masz koński organizm. **K. R.**

Kronika artystyczna.

Opera dla Pomorza. — Najbliższe atrakcje muzyczne. — Święto pieśni. — Chóry szkolne.

Obiegająca tu od kilku dni wiadomość o mającej nastąpić staraniem miarodajnych czynników rządowych i komunalnych fuzji połączenia teatrów miejskich trzech sąsiadujących ze sobą miast tj. Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza, (Grudziądz w rachubę nie wchodzi — Red). narobiła w naszem mieście dużego rwetesu i rumoru. Sprawa tej fuzji stała się bowiem od kilku dni najbardziej aktualnym tematem rozmów, rozważań, dyskusji, i plotek teatralnych przeróżnych znawców i mecenasów sztuki. Bezsprzecznie, iż kwestja ta, dla naszych tut. kulturalnych stosunków jest rzeczywiście ogromnie ważną i odnośne miarodajne czynniki powinne się bardzo gruntownie zastanowić, jakby tę sprawę, dla naszego życia narodowego w Bydgoszczy tak ważną należało postawić, by z zamierzenia tego był rzeczywiście jakiś pożytek kulturalny, moralny i narodowy.

Zamierzona ta fuzja teatralna ma być ponoś tak postawiona, że zjednoczona ta impreza ma obejmować wszystkie trzy działy repertuaru teatralnego t. j. dział dramatyczny, operetkę i operę. Poszczególne działy mają na przemian grywać w poszczególnych tych miastach, mając wspólną kasę i wspólne wydatki. W ten sposób pomyślana impreza, oparta ponadto o wydatną pomoc w zapomogach ze strony rządowych władz centralnych wojewódzkich, komunalnych i sejmików, może rzeczywiście w sposób wydatny pracować, i stać się potężnym środkiem kulturalno-oświatowym i propagandowym na tut. zachodnich kresach Państwa naszego. Chodzi tylko o to, by urzeczywistnienie tego doprawdy celowego i mądrego zamierzenia oddano w właściwe i odpowiednie ręce, a ogół mieszkańców tych miast powinien te kulturalne porywy swoich przewodników i przedstawicieli umieć uszanować i tłumnem nawiedzaniem wspierać je stale i wydatnie. Cieszcież się więc obywatele! będziecie mieli operetkę, a nawet i operę. Sam projekt przedstawia się ładnie i obiecująco, ale zobaczymy jak będzie w wykonaniu wyglądał. Czy artyści operowi zechcą wciąż tułaczy żywot wieść i z miasta do miasta jeździć bezustanku, by wszędzie po miesiącu zaledwie bytować to jest wielkie pytanie. Co do tego i do innych t .p. z życiem związanych stosunków, mamy dość poważne wątpliwości, czy zamierzona ta rzecz uda się .Daj Boże, by obawy moje były płonne.

* * *

Ruch koncertowy w bieżącym miesiącu osłabł nieco, czego przyczyną jest tegoroczny krótki wprawdzie, lecz wielce ożywiony karnawał. Za to najbliższa przyszłość zapowiada wielce osobliwe rzeczy. Oto Towarzystwo Muzyczne całą siłą pary pod wytrawną batutą dyr Winterfelda pracuje nad wspaniałym koncertem religijnym. Program tej wielkiej audycji obejmuje dwa przepiękne arcydzieła, a mianowicie: nieśmiertelne, słynne „Requiem" Mozarta, tudzież Moniuszki: „Litanię Ostrobramska". Oba te wielkie arcydzieła na chóry i sola i pełną symfoniczną orkiestrę, przygotowują się z ogromnym nakładem pracy i wykonanie ich będzie rzeczywiście niezwykłym wypadkiem w kulturalnem życiu naszego miasta.

Drugim takim sensacyjnym wypadkiem na arenie artystycznego życia w naszem mieście, będzie wystawienie świetnej trzyaktowej operetki dyr. Winterfelda, p. t.: „Z miłości tancerką". Wesoła ta rzecz, okraszona prześliczną pełną zmysłowej pikanterji muzyką, wejdzie niebawem na repertuar tut. Teatru Miejskiego. Odpowiednie siły dla partji solowych zaangażowano na występy gościnne. Będzie więc znów moc wesołości, humoru, śmiechu i zabawy, a gmach Teatru Miejskiego ożywi się tak, jak to nieraz dawniej bywało, gdy frywolna muza operetkowa w niej gościła. Operetka ta dyr. Winterfelda wchodzi w sezonie jesiennym na repertuar kilku stołecznych scen polskich a odnośne pertraktacje jak się, dowiadujemy dobiegają do pomyślnego wyniku.

* * *

Z nastaniem wiosny, będziemy tu mieli osobliwą sensację muzyczną, tem osobliwszą, że wykonawcami jej będą nieprzebrane zastępy dziatwy szkolnej. Oto z polecenia Ministerstwa W. R. i O. P. odbędzie się na wiosnę wielki popis chóralny wszystkich tut. szkół powszechnych, poczem nastąpią konkursy międzyszkolne. W ubiegłym tygodniu bawił w Bydgoszczy dla tej sprawy wizytator szkół pozn. Kuratorjum szkolnego p. Kukucki, i odbył w tej sprawie z siłami nauczycielskiemi udzielającymi śpiewu w tut. szkołach powszechnych informacyjną konfefencję, przyczem też wydał szereg do celu tego zmierzających zarządzeń, nie szczędząc gorących słów zachęty do zajęcia się tą sprawą. Będzie to więc święto pieśni szkolnej. Podobne uroczystości połączone z międzyszkolnymi konkursami odbyły się w roku zeszłym już w Warszawie, Lublinie i Łodzi, a niepodobna odmówić im dużych racji dydaktyczno pedagogicznych przyczynią się bowiem bardzo intenzywnie do podniesienia nauki śpiewu dotąd w naszych szkołach prawie że nie doceniane i traktowanej z bardzo małymi wyjątkami po macoszemu.

Jeżeli jest mowa o chórach szkolnych, nie można pominąć milczeniem pięknych produkcji chóralnych, wykonywanych każdej niedzieli, w czasie mszy św. szkolnych w kościele Klarysek przez doskonały zespół chóralny uczniów gimnazjum klasycznego pod batutą prof. Karaśkiewicza, cenionego dyrygenta tut. chlubnie znanego „Echa", tudzież przemiłego w dźwięku, o bardzo poważnych aspiracjach artystycznych chóru tut. Szkoły wydziałowej żeńskiej, pod umiejętnem art. kierownictwem pny Stroińskiej Oba te zespoły, znakomicie ześpiewane celują w czystej intonacji, i bardzo poprawnej wyrazistej dykcji, dają też dużo artystycznej emocji. Jak się dowiadujemy, Szkoła wydziałowa żeńska wystąpi niedługo z art. wieczorkiem o wielce interesująco zestawionym programie. Będą więc przepiękne chóry, deklamacje, popisy taneczne, korowody w kostjumach, i wiele innych, prawdziwie pięknych rzeczy, jednem słowem wieczór wielkich atrakcji. Sympatyczny cel tej imprezy (bibljoteka szkolna) zgromadzi napewno tłumy publiczności, czego dziewczątkom tej szkoły i zacnym ich kierowniczkom serdecznie życzymy. **Urzet.**

Wiadomości kościelne.

Djecezja Chełmińska.

Przeniesieni zostali: ks. wikary Mańkowski z Gruty do Grudziądza (kościół św. Krzyża), ks. wikary Nagórski w Grudziądzu od kościoła św. Krzyża do kościoła parafjalnego tamże, ks. Józef Grochocki, obecnie kapelan Sióstr Niepokalanego Poczęcia w Szymanowie pod Warszawą, jako wikary ustanowiony w Grucie. Administrację probostwa opróżnionego przez śmierć ks. proboszcza Gliszczyńskiego w Linowie ma tymczasowo ks. dziekan Dzionara z Jabłonowa.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 20. lutego 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek, Leona. Eleuterjusza.
Jutro w sobotę Sewerjana bm., Andrzeja Bob
Wschód słońca o ogdzinie 7. 9.
Zachód słońca o godzinie 5. 20.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 16 bm., do poniedziałku 23 bm. mają dyżur nocny:

1) Apteka Centralna, Gdańska.
2) Apteka pod Gwiazdą, Zbożowy Rynek.
3) Apteka pod Lwem, Okole.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: wodewil „Karnawał".

Jutro w sobotę popołudniu o 4-tej przedstawienie dla młodzieży „Rewizor z Petersburga"; wieczorem premjera komedji francuskiej „Kiki".

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

NASZ REPORTER pisze:

Wobec trudności, jakie się nasuwają Chadecji w zdobyciu dla mnie teki finansów, godzę się na portfel ministra oświaty, który jest o tyle łatwiejszy, że nikt w nim jeszcze ręki nie trzyma i ja będę pierwszy, który ją tam wsadzę. Ale niech sobie szanowna Redakcja wielkich rzeczy z tego nie obiecuje, bo taki portfel oświatowy to strasznie chuda Fara, na której się nie utyje. Naturalnie, ja będę robił co w mojej mocy, aby jakoś siebie i szanowną Redakcję na czarną godzinę zaopatrzy, a głównie powsadzać na dobre stanowiska moich kolegów redakcyjnych i panienki z administracji. Nawet dla pana Łempickiego coś się znajdzie, chociaż jestem pewien, że kolega Sikorski będzie się przeciw niemu na radzie ministrów mocno sztorcował. Proszę jednak zapewnić pana Łempickiego, o mojej niezmiennej dla niego życzliwości, i że jak się da, to się dla niego zrobi, choć ja wiem, że on dużo dać nie może, a le i on chyba wie, że ja znów nie jestem tak dalece wymagający.

W ostatnim czasie zrobiłem znajomość z jedną Wikcią, która —ponieważ do czego innego się nie nadaje — codziennie pieska pani dyrektorowej (tej co mieszka na Gdańskiej ulicy) wyprowadza na spacer, w czem ja jej w moich wolnych chwilach pomagam i w ten sposób zrodziła się między nami sympatja dusz, która może mieć jeszcze bardzo poważne następstwa. Wikcia mi się przyznała, że ja wcale nie jestem taki głupi, za jakiego mnie na mieście mają, a że nie wypada, aby minister oświecenia publicznego żenił się z psiarką, więc zrobię Wikcię generalną wizytatorką wszystkich szkół Rzeczypospolitej z prawem veta na Radzie Ministrów, tylko naturalnie wobec mnie vetować jej nie będzie wolno, bo zaraz dałbym jej dymisję. Ponieważ z administracji panna Mania (ta z Czyżkówka) tak lubi patrzeć się na gwiazdy, więc zrobię ją kierowniczką Głównego Obserwatorjum astronomicznego, a panna Łucia, że lubi sardynki, zostanie admirałem floty handlowej.

Widzi szanowna Redakcja, że ja nie należę do tych ministrów, co to byle jak swoją protekcją szafują, tylko patrzę, aby stanowiska obsadzać ludźmi ukwalifikowanymi, zaczem i pan redaktor, o ile każe mi już raz tę zaliczkę wyasygnować, może liczyć na moje poparcie w uzyskaniu jakiej stosownej dla siebie posady, najlepiej może preparatora w gabinecie zoologicznym, bo tam trzeba różne stworzenia ze skóry łupić, o ile naturalnie tego stanowiska na wypadek swej dymisji nie zastrzeże dla siebie mój kolega Grabski.

Dajcie grosz na popiersie Sienkiewicza!

Takie wołanie rozlegnie się niebawem po całem mieście.

Komitetowi sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do kraju zostało się z tego obchodu nieco grosza. Więc postanowił do tej reszty jeszcze coś dozbierać i pamięć najgenialniejszego syna Polski uczcić postawieniem mu w Bydgoszczy pomnika. Skromny to będzie, co prawda, monument. Popiersie tylko, wykute w marmurze przez znanego rzeźbiarza-artystę prof. Laszczkę. Ale bo też pamięci Sienkiewicza wielkimi pomnikami unieśmiertelniać nie potrzeba. Żeby tysiąc piramid egipskich w jedną złączył to i ten chmurnych szczytów sięgający kolos nie da jeszcze miary tego, czem Sienkiewicz jest dla naszego narodu, czem się stał dla literatury świata całego.

Więc w Bydgoszczy stanie jego popiersie tylko, bo ni to czasy po temu, aby w marmurze wielkie więzić sumy — a gdyby nawet i był entuzjazm po temu, to komitet zbyt małemi rozporządza funduszami, by na tak wielkie porywać się dzieło. Fundusz ten jest nawet tak mały, że w drodze składek do potrzebnej wysokości uzupełnić go trzeba.

Ofiarodawców nie brak. Towarzystwo miłośników Miasta Bydgoszczy, choć samo biedne, ofiarowało na ten cel na wniosek swego skarbnika, dra T. Brandowskiego 500 zł. Że reprezentacja miejska jakąś poważniejszą kwotą również się do tego pięknego dzieła przyczyni, w to wątpić nie można, znając szeroki gest naszych ojców miasta w rzeczach kultury i patrjotyczn. poczynań. Podobno i sejmik wojewódzki nie odmówi swej pomocy. A niechby jeszcze bank jeden i drugi — jak to one umieją — sypnęły ze swej strony ofiarami, to łatwo zebrała by się suma na to popiersie potrzebna.

Czy jednak możnaby wtedy umieścić pod popiersiem projektowany napis: Naród swojemu mistrzowi? Chyba nie. Ofiarność kilku instytucyj nie stwarza jeszcze dzieła narodowego w szerokiem tego słowa pojęciu.

Na ten pomnik muszą się złożyć wszyscy. Dosłownie wszyscy. Magnat i proletarjusz, bogaty i ubogi, wielki i mały, rozrzutny i skąpy — każdy do powstania tego pomnika musi się przyczynić. On niema być zbudowany z kilku czy z kilkunastu wielkich bloków granitowych. Nie. On ma powstać z kilkudziesięciu tysięcy drobniutkich cegiełek groszowych. Sienkiewicz nie pisał dla pewnych warstw tylko lub dla stronnictw. On pisał dla całego narodu i dlatego wszyscy, którzy ten naród stanowią, do budowy pomnika przyczynić się mają.

Na mieście ukażą się niebawem puszki przeznaczone na przyjmowanie tych drobniutkich składek. A gdy nastąpi dzień ich otwarcia, komitet pragnie gorąco, aby znalazł w nich największej nie banknotów, tylko groszy, bo one świadczyć będą o tem, że popiersie Sienkiewicza powstaje i z tych maluczkich ofiar, które temu pomnikowi nadadzą dopiero jego prawdziwy, przez projektodawców tak pożądany charakter.

— **Teatrzyk dla dzieci** z całkowicie zmienionym programem odbędzie się w niedzielę, w sali Resursy Kupieckiej (dawn. Trocadero). Bilety od 50 gr. począwszy, są do nabycia w księgarni Braci Bażańskich.

— **Dyrekcja m. gimn. mat. przyr. im. Kopernika** zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że konferencja wywiadowcza o zachowaniu się i postępach w nauce ich synów, wzgl. wychowanków odbędzie się w niedzielę, 22 bm. między godz. 11—13 w w południe.

— **Klub Sportowo Atletyczny „Siła"** urządza w sobotę, dnia 21 bm. w lokalu „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego, na który wszystkich kolegów wraz z rodzinami uprzejmie zaprasza Zarząd. Początek o godzinie 8 wiecz.

— **Zabawa u krawców.** Wszyscy się bawią, więc i filja krawców Związku Zaw. P. w Bydgoszczy urządza dla swych członków zabawę karnawałową w dniu 21. lutego na salach „Starej Bydgoszczy". Zabawę krawcy skroją na miarę najwybredniejszych gości, przybiorą w dekoracje i urozmaicą niespodziankami. Zapraszają również maseczki i gości w kostjumach. Muzyka do tańca doskonała. Humor szczery, pewny.

— **Trzecia Męska Drużyna Harcerska im. R. Traugutta** przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy, urządza w sobotę dnia 21 lutego w auli szkoły (ul. Św. Trójcy 11) zabawę taneczną. Zabawa ma być urozmaicona różnorodnemi licznemi niespodziankami, które przygotowują dzielni i pomysłowi harcerze.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na urządzenie warsztatów zarobkowych przy drużynie dla niezamożnych uczni Państwowej Szkoły Przemysłowej.

Cel sympatyczny, oraz pewność, że zabawa aczkolwiek skromna tem niemniej urozmaicona i ożywiona da możność spędzić czas wesoło i ochoczo — niewątpliwie zachęci szerszy ogół osób, sympatyzujących kształcącej się młodzieży w Państwowej Szkole Przemysłowej do odwiedzenia zabawy i tem samem do poparcia dobrej sprawy.

— **Ruch budowlany w naszem mieście w bieżącym roku** ma być niezwykle ożywiony. W budżecie Ministerstwa Oświaty wyznaczono olbrzymie sumy na budowę szkół, w całem państwie. Bydgoszczy również między innemi przeznaczono na rozbudowę szkoły rolniczej 40000 zł. a na powiększenie Państw. Szkoły Przemysłowej 200000 zł. W projekcie także jest wykończenie koszar pod lasem rynkowskim, w których rozmieszczone być mają wojska, które przybędą dla powiększenia garnizonu.

— **Kurs batiku** w szkole p. Gürschingowej (ul. Wincentego Pola 5) rozpoczyna się 21 bm. Wyjazd swój na kurs do Łodzi, p. Gürschingowa na razie odłożyła. Zaznaczamy przytem, że do nauczenia się batikowania znajomość rysunków ani malarstwa nie jest potrzebną. Tego w krótkim czasie wyucza pani G. Wystarczy, jeśli uczenica ma pewien zasób inteligencji. Taka już podczas kursu wykonuje roboty o dużej wartości artystycznej i materjalnej.

— **Tutejsze Koło Niższych Urzędników Pocztowych** odbyło na sali Ogniska w ubiegłą środę przy udziale około 120 członków swe roczne walne zebranie. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes p. Szulc, (obecnie prezes okręgowy) a po stosownem przemówieniu na przewodniczącego walnego zebrania poproszono p. Jagielskiego, do pióra zaś p. Swakowskiego. Sprawozdanie zarządu wykazało, że koło to, istniejące dopiero rok drugi, rozwija się świetnie, a w niedalekiej przyszłości, przy dalszej intensywnej, solidarnej pracy, rokować mu można powodzenia, gdyż staje się silną organizacją zawodową. Obecnie członków do koła należy około 250. W kasie jest 400 zł Do zarządu wybrani zostali pp.: Jagielski jako prezes, Owczarek zastępca, Pufund sekretarz, Szulc zastępca. Granatowicz skarbnik. Ławnikami są pp.: Pytański, Rzeszotalski, Róg, Fronckowiak. Jako mężowie zaufania wybrani zostali przy urzędzie pocztowym nr. 1: Grześkowiak. Chabowski, Bożychowski, Gółkowski; przy urzędzie telegraficznym nr. 2: Brzeźniak, nr. 3. Frąckowiak.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole** urządza dnia 23 lutego br. na sali Patzera przy ul. Św. Trójcy wielki bal maskowy, na który ma zaszczyt publiczność prosić.

— **Ostatnia wenta.** Łączyć przyjemne z pożytecznem jest to zasada piękna, i często zastosowana w czasie karnawałowym. Otóż panie z Towarzystwa miłosierdzia przy Farze, chcąc przyjść z pomocą biedzie kościoła farnego urządziły onegdaj na sali Resursy Kupieckiej wentę. Obficie zaopatrzony bufet, wielka liczba zebranych osób, oraz różnorodne rozrywki przyczyniły się do przyjemnego spędzenia wieczoru, a stracone pieniądze nie szły na marne, bo popłynęły do kieszeni tych, których utrzymanie jest moralnym obowiązkiem społeczeństwa bogatszego. Paniom urządzającym należy się w imieniu tych nieszczęśliwych szczera podzięka.

— **Komedja w Kristalu.** Dziś w Kristalu zmiana programu. Wyświetlana będzie komedja „Marynarz wbrew woli" z Heroldem Lloydem w roli głównej. Lekka, banalna treść wywołuje bezustanny śmiech, a to po troskach dnia... rzecz najważniejsza.

— **Jutro w ostatnią sobotę** karnawałową wszyscy kawalerowie pospieszą do „Maxima" na „Wielki bal kawalerski". — Tańce do białego rana. — Premjowanie księcia karnawału i jego dwóch najprzystojniejszych kawalerów przez 20 najpiękniejsze bydgoszczanki. — 1. premja — kosz wina. — 2 premja — Passepartout półroczne do Maxima — 3. premja ??? — Podczas balu strzelanie do tarczy o premje i wybór króla kurkowego. Bal poprzedzi wielki program kabaretowy i Varieté. Niezrównany humorysta Ryszard Renard wystąpi w nowym kawalerskim repertuarze. Znakomity tancmistrz prof. Baleński z partnerką ukaże się w najpiękniejszych nowoczesnych tańcach. Przyjdźcie wszyscy i podziwiajcie. Początek o godz. 9-tej. Wstęp tylko 2 złote. Wejście bez zaproszeń! (Czytaj ogłoszenia).

— **Baczność Automobiliści!** Wszystkie pozwolenia na prawo kursowania samochodów i motocykli winny być w ciągu marca przedstawione do prolongaty na bieżący rok 1925.

Celem ułatwienia uskutecznienia prolongaty Sekretarjat Automobilklubu (Bydgoszcz, Dworcowa 84) przyjmuje od swoich członków karty rejestracyjne i dyplomy jazdy celem gremjalnego przedstawienia takowych w Województwie. Papiery te należy złożyć w Sekretarjacie do poniedziałku dnia 22. marca rb. Opłata wynosi 2 złote od karty i 2 złote od dyplomu. Oprócz tego do świadectw jazdy, winien każdy kierowca urodzony w latach 1885—90 dołączyć książeczkę wojskową, urodzeni zaś w latach 1890—1900 winni dołączyć książeczkę wojskową i karty mobilizacyjne.

Baczność! Wielki bal maskowy urządza koło amatorskie przy Sokole Bydgoszcz V., który odbędzie się w niedzielę, dnia 22 lutego br. Początek o godz. 4 popoł. na sali p. Kaubego 4. śluza, na który jaknajuprzejmiej zaprasza Zarząd.

— **Wiec w sprawie wyborów do Kasy Chorych,** zwołany przez Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w środę do „Ogniska", odbył się w należytym porządku przy bardzo licznym udziale zainteresowanych.

Wiec zagaił i mu taktownie przewodniczył p. Franciszek Smoliński. Obszerny referat, obfitujący w dowodowy materjał, wygłosił sekretarz okręgowy Ch. Z. Z. p. Gołąbek. Omówił on działalność obecnej Rady Kasy Chorych, która składa się przeważnie z członków P. Z. Z., a która wielu spraw niedopatrzyła, kierując się taktyką partyjności. Nad referatem wyłoniła się dość ożywiona dyskusja.

Głos zabierali tylko członkowie K. Ch., prawie sami robotnicy z przeciwnych sobie obozów politycznych, z których każdy na własnej skórze doświadczył — jak mówili — szczodrą pomoc K. Ch. odczuł. Byli tam w dość dobranej paczce zjednoczeniowcy i pepeesi, którzy rozpoczęli walkę polemiczną między sobą, nie szczędząc przy tem Ch. Z. Z. W mniemaniu ogólnem każdy mówca miał rację, bo też poszczególni, choć nie huczne oklaski, to przynajmniej pojedyncze otrzymywali. Pod adresem Dyrekcji Kasy Chorych słowa piołunowego żalu, że zabrania (niby) lekarzom zapisywania chorym członkom lekarstw droższych skutkujących, a zaleca im zastosowywać się do wydanych przez siebie książeczek lekarskich.

Całkiem słuszne uwagi i wyjaśnienia członka Dyrekcji K. Ch., były przyjmowane z oburzeniem częstokroć niesłusznem. Dało to dowód, że członkowie K. Ch. nie interesują się wcale swą instytucją, która jedynie dla ich dobra egzystuje.

Po wyczerpaniu tematu przedwyborczego — coprawda dość niemiłego dla niektórych — przemówił jeszcze p. Gołąbek, nawołując wszystkich zebranych do solidarnego wystąpienia podczas wyborów do Kasy Chorych, które się odbędą 1 marca, i głosowania za listą chrześcijańską nr. 3 (Kałdowski), która ma za główny cel wprowadzenie ładu i sprawiedliwej gospodarki dla każdego członka.

Baczność, metalowcy!

Wszyscy metalowcy

głosują w dniu 1-go marca 1925 we wyborach do

Rady Kasy Chorych

na listę nr. 3

Kałdowski.

Ojcze, Matko! - uczcie dziatki, zapisywać swe wydatki!
II-gi nakład „Budżetu Domowego" — książki rachunkowej. Nagrody za jej prowadzenie (byle nie później, niż od 1 lipca): **1000 zł, 600 zł, 500 zł, 250 zł, 200 zł, 5 po 150 zł, liczne po 100 złot.** Konkurs dodatkowy (na 25 marca r. b.) — **23 nagrody.** Szczegóły w książce. Żądać wszędzie. Skład gł. **Warszawa,** Nowy Świat 50 „Biesiada"
4467

Z Rady miejskiej.

Nowi radni. — Komisja dla badania dróg. — Pożyczka dolarowa dla Bydgoszczy? — Sprawa rozbudowy miasta.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęte z całogodzin. opóźnieniem, zaczęło się od wprowadzenia w urząd nowych radnych i to pp. Józefa Kurowskiego, oraz Alberta Schulza. Miał być również wprowadzonym jako radny p. Rudolf Eger, lecz tenże z godności tej zrezygnował.

Drugi z rzędu punkt, dotyczący stwierdzenia rachunków i udzielenia pokwitowania za lata 1919—1922 odroczono poraz trzeci, albowiem odnośna komisja nie zdołała jeszcze całego materjału przetrawić. Nastąpił potem wybór naczelnika obwodu X. którym został p. Teofil Drozdowski. W ogólnych odczytał przewodniczący kilka pism i wniosków między innemi i prośbę mieszkańców przy ul. Nowej o naprawę tejże, gdyż w czasie ulewów, a nawet najmniejszej niepogody staje się ona dla ruchu publicznego niemożliwą. Celem zbadania tej, oraz podobnych spraw, wybrano komisję, składającą się z pp. Trembacza, Lewandowskiego, i Frankowskiego. Zadowolenie na sali wzbudziła wiadomość, o propozycji pewnego amerykańskiego bankiera udzielenia Bydgoszczą dość wysokiej pożyczki dolarowej. Pisma odnośnego jednak przewodniczący nie miał pod ręką, wobec czego treść tegoż odczytaną zostanie na następnem posiedzeniu. Dalej wpłynęło na ręce przewodniczącego pismo kapitana marynarki handlowej p. Antoniego Strunka, z Czarnejwody w pow. starogardzkim o zamiarach utworzenia polskiego Lloydu — oczywiście przy pomocy władz i samorządów.

Przyjęto pozatem wniosek nagły o rozbudowie miast. Sprawę tę referował rodny dyr. Weyman odczytując odnośny statut, który z pewnemi zastrzeżeniami przyjęto. Zatem przystąpi Magistrat do parcelacji gruntów miejskich i podmiejskich. Cenę tychże ustalono zależnie od położenia w wysokości od 50 gr. do 10 zł. za mtr. kwadratowy. Na życzenie ogólne, statut odnośny wydrukowany będzie w „Orędowniku Miejskim" względnie w miejscowej prasie codziennej. Na tem zamknięto obrady jawne. Na posiedzeniu tajnem, na którem postanowiono oddać gmach Internatu Kresowego na Bielawkach dla Wyższej Szkoły Morskiej, która ma być przeniesiona z Torunia do Bydgoszczy.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow 0 C	Zachm 0—10	Kierunek i szybkość wiatru metr. na sek
19. 2. poł.	51,3	+ 0,5	8	E. 6,3
19. 2. 9 wiecz.	50,2	+ 3,9	10	E. 5,4
20. 2. 7 rano	50,9	+ 3,1	10	W. 3

Temperatura doby ubiegłej: średnia 3.75 najwyższa + 7,1 najniższa — 2,8. Wysokość opadu 0 0

Kronika policyjna.

— **Aresztowano** wczoraj 5 kobiet za wykroczenia obyczajowe i 2 osoby za pijaństwo.

— **Powiesił się** w lesie pomiędzy Lochowem a Drzewcami 67 letni robotnik Fryderyk Holz z Prądka. Dotąd nie wiadomo co starca popchnęło do tego kroku.

— **Bawiące się dzieci spowodowały pożar** onegdaj w Małej Dąbrowie. Pastwą płomieni padła cała zagroda, gdyż budynki były kryte słomą.

— **Cielę na świat — stodoła z dymem.** W Jastrzębiu spłonęła wczorajszej nocy stodoła. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem podczas cielenia się krowy.

— **Utopił się w Brdzie** wczorajszego wieczoru 55 letni szkuciarz Gustaw Schulz. Wracał on z zabawy u Wicherta na swą berlinkę i widocznie mając głowę zaprószoną padł ofiarą alkoholizmu.

Raid samochodowy
w niedzielę, dnia 22 lutego.

Pomimo znacznych trudności formalnych, zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę raid automobilowy odbędzie się z całą okazałością. Z zapowiedzianych uczestników — dotychczas złożyli deklaracje raidowe następujący panowie:

1. Szymczak na Austro-Daimlerze,
2. Preiss z Koronowa na Austro-Daimlerze,
3. Głowiński z Poznania na Austro-Daimlerze,
4. Płoszański z Poznania na Lanci,
5. Paul z Poznania na Lanci,
6. J. hr. Kwilecki na Lanci,
7. firma Auto-Salon na dwóch samochodach,
8. Lewandowski na Lanci,
9. Zieliński na Fiat,
10. Gabryel na NAG,
11. Piotrowski na Adlerze,
12. Górecki z Poznania na Mathisie,
13. Stadie na Protosie,
14. Hajduk na de Diou-Bouton,
15. Klussmann na Apollo,
16. Mathess na Austro-Daimlerze.

Oprócz tego spodziewani są jeszcze dalsi uczestnicy.

Wyjazd z Bydgoszczy nastąpi o godz. 9-tej rano z Placu Wolności i prowadzi przez Koronowo—Mąkowarsk—Tucholę—Przechowo—Świecie do Grudziądza. Tu nastąpi krótki postój i skontrolowanie samochodów. Następnie samochody skierują się przez Stolno—Chełmżę—Toruń—Solec i powrócą do Bydgoszczy przypuszczalnie o godzinie 3-ciej popoł.

Dla kierowców, których maszyny przebyły całą przestrzeń bez punktów karnych, przeznaczone są kosztowne nagrody, które przedtem można oglądać na wystawie w firmie Chudziński i Maciejewski.

Wieczorem w Hotelu pod Orłem odbędzie się rozdanie nagród i skromna herbatka z tańcami.

Z PROWINCJI.

— **Związek Zaw. Osadników Rolnych Kres. Zach. na pow. Wąbrzeźno** prosi nas o podanie zainteresowanym do wiadomości, że znany ze swej działalności były sekretarz powiat. Urzędu Ziemskiego p. **Błachowski** jest obecnie **w Toruniu** w fabryce maszyn rolniczych p. **Franciska Kujawskiego, ul. Grudziądzka 32,** wobec czego zainteresowani pp. rolnicy na nowej jego placówce winni go poprzeć w jego działalności.

WTELNO. (Powstańcy i Wojacy się bawią. Zabawę karnawałową urządza dnia 22 lutego w nowej sali pana Zywerta tut. Tow. Powstańców i Wojaków. Odegraną będzie 3-akt. sztuka p. t. „Mąż z grzeczności". Początek o godz. 5½ popoł. Po przedstawieniu zabawa na pięknie udekorowanej sali. Dużo niespodzianek. Orkiestra Inwalidów Wojennych z Bydgoszczy.

MROCZA. (Jarmark.) We wtorek dnia 24 lutego br. odbędzie się w Mroczy jarmark kramny, oraz na konie i bydła.

Białośliwie. Pan Leon Łangowski z Bądecza ofiarował z cegielni swej w Osieku 20 000 cegieł na cele budowy tutejszego kościoła. Szlachetnemu ofiarodawcy składam szczere podziękowanie. Ks. Kopczyński.

Z Chełmży donoszą: W sobotę, dnia 14 bm. odbyła się w Chełmży uroczysta introdukcja księdza Szydzika, dotychczasowego proboszcza w Wielu, na probostwo przy katedrze chełmżyńskiej. Aktu introdukcji dokonał w imieniu rządu p. wojewoda pomorski dr. Wachowiak, który równocześnie udekorował ks. Szydzika srebrnym krzyżem zasługi. Uroczystość, w której prócz delegata biskupiego ks. Bartkowskiego wzięło udział około 60 księży djecezji chełmińskiej i cechował nastrój nader podniosły. Ludność odświetnie udekorowanej Chełmży przyjmowała owacyjnie wojewodę dra Wachowiaka.

Jania Góra, pow. świecki. (Licytacja drzewa.) Licytacja na drzewo z Nadleśnictwa Świekatówko odbyła się u p. Knutha w ubiegłą sobotę. Kupujących było dużo, jednakże ceny na drzewo były tym razem dość wysokie. Tak np. za metr szczapów wynosiła taksa około 6 zł., a przez licytowanie cena doszła do 12 zł. i więcej.

GNIEW. (Zwinięcie sądu powiatowego.) Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 7 bm. w „Dzienniku Ustaw", sąd pokoju w Gniewie zostaje zniesiony z dniem 1 marca br., a na to miejsce na nowo będzie sąd ławniczy.

POZNAŃ. (Wylew Warty.) Woda z Warty wystąpiła ze swego koryta przy płaskich brzegach. Wylew wody zalał łąki dębińskie. W ciągu ostatnich dwóch tygodni woda w Warcie wzrosła o blisko 2 metry.

Nowi „kulturtregerzy" w Janówcu.

Miasteczko Janówiec, za czasów niewoli centrala niemczyzny, w oswobodzonej [illegible] ...zy Ojc... polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego major Bronisław Romaniszyn, który w dniu dzisiejszym wyjechał do Rzymu.

Jak przyszła do skutku nasza pożyczka amerykańska.

Warszawa, 19. 2. (PAT.) Ministerstwo Skarbu komunikuje: Dwumiesięczne pertraktacje z konsorcjum Dillon Read and Compagny w sprawie państwowej pożyczki polskiej w Ameryce, zakończone zostały pomyślnie podpisaniem w imieniu rządu polskiego przez posła polskiego w Waszyngtonie kontraktu pożyczki na sumę 50 miljonów dolarów. Realizacja tej pożyczki odbędzie się w dwóch ratach. Subskrypcja pierwszej raty na sumę 35 miljonów dolarów ogłoszona została na poniedziałek bieżącego tygodnia, reszta — 15 miljonów dolarów przeznaczona została do późniejszej subskrypcji na podstawie porozumienia rządu polskiego z konsorcjum nie później jednak, jak do 1. sierpnia rb. Rząd wypuści obligacje państwowe, które będą amortyzowane w drodze losowań w terminach półrocznych w ciągu 25 lat. Oprocentowanie obligacji wynosi 8 od 100. Subskrypcja ogłoszona w poniedziałek po kursie 95 za 100 dała pomyślne rezultaty. Giełda nowojorska notuje nowe obligacje po 95. Jutro rząd przedstawi Sejmowi projekt ustawy o wypuszczeniu tej pożyczki zagranicznej.

Wybuch w kopalni niemieckiej.

Hamborn, 19. II. (PAT). W kopalni Rhein I Wehofen nastąpił wybuch, wskutek którego zginęło 2 górników, a 4 odniosło rany.

RUCH OBCYCH.

W dniu 18 bm. przyjechali do Bydgoszczy i stanęli w Hotelu pod Orłem:

Minister Steczkowski — Warszawa, Schlicker, Drews, Gierczyński — Berlin, Schinke — Bielsko, Salmitz, Wyler, Nolt, Stern i Mazur — Gdańsk, Sulke, Gaede — Poznań, Wolfram — Chełmno, Wagner — Lipsk, Frenkel i Kuderna — Wiedeń, Jonas, Borenstein, Lechocki, Dzikowski, Fein i Śliwczyński z Warszawy.

Dnia 19 2. br. przyjechali do Bydgoszczy i stanęli w Hotelu pod Orłem:

Ks. Puzyna — Zembowo, Sztukowski — Ostrów, Stefanowski — Berlin, Stern — Stuttgard, Czarnecki, Barański — Poznań, Ponczek — Gdańsk, Maciejewski, Gemiewski, Wesołowski — Warszawa, Annuth — Gdańsk, Walter — Katowice, Mikler — Bielsko, Grześkowiak, —Toruń, Stecki — Leszno.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

4505) **Tow. śpiewu „Moniuszko".** Przypomina się wszystkim członkom, że lekcje śpiewu odbywają się co wtorki i piątki każdego tygodnia uprasza się o regularne i punktualne uczęszczanie. Przyjmujemy również za członków czynnych do śpiewu mężczyzn.

Tow. Śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz. Pierwsza lekcja śpiewu odbędzie się ze względu na chorobę naszego kol. Dyrygenta w piątek, dnia 27. lutego 25 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu kol. Jarnatha. O punktualne i liczne przybycie prosi **Zarząd.**

4376) **Zebranie murarzy i cieśli** odbędzie się w piątek 20 lutego u Mellera Plac Piastowski.

4385a) **Baczność, Towarzystwo Kupców Det. Tw. sp.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 7½ w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25. O liczny udział we własnym interesie prosi **Zarząd.**

4432a) **Tow. śpiewu „Halka".** Posiedzenie zarządu i komisji odbędzie się w piątek 22 o godz. 7. wiecz. w Ognisku. Lekcja o godz. 8. Obecność wszystkich bardzo pożądana. **Zarząd.**

4497a) **Echiści!** Dzisiaj w piątek lekcja śpiewu o zwykłym czasie. Ze względu na bliski termin koncertu, obecność **wszystkich** członków czynnych konieczna. **Zarząd.**

4462a) **Klub Sportowy „Polonia".** Zbiórka członków Klubu, szczególnie ćwiczących graczy I. dr., odbędzie się w piątek dnia 20-go o godz. 8 wiecz. w lokalu „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego. **Zarząd.**

Tabela wygranych loterji państwowej.

W piątym dniu ciągnienia V. klasy państwowej loterji główniejsze wygrane padły, jak następuje:

25,000 zł. Nr. 19223, 20047.
600 zł. Nr. 18590.
500 zł. Nr. 45951.
250 zł. Nr. 8366, 8763, 33204, 33772, 33881.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 18 2. (AW.) not. pryw

Dolary		5,18½ zł.
Funty szterlingów		24 84 zł.
Franki francuskie	za 100	—27.79 zł.
Franki belgijskie	„ „	—26,52 zł.
Korona austrjacka	„ „	— zł.
Korona czeska	„ „	— zł.
Frank szwajcarski	„ „	100 12½ zł.
Włoskie liry	„ „	—21,51 zł.
Marka niemiecka		124½—123½ zł.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 19. 2.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	31,25—32,50
Jęczmień browarny	26,50—28.50
Mąka żytnia 65% wł. worka	—48 00
Mąka żytnia 70% z workami	43.50—45,50
Mąka pszenna 65% wł. worka	55,00 -58,00
Ospa żytnia	20,75—
Pszenica	37,50—39.50
Owies	29,50—30,50
Ospa pszenna	—
Ziemniaki jad. rychłe	—
Ziemniaki fabryczne	5,00—
Łubin niebieski	10,50—12,50
Łubin żółty	14,00—16 00
Groch polny	21,00—25 00
Groch vikt.	30.00—34 00
Seradela nowa	14.00—16.00
Płatki ziemn.	—

Ziemniaki przy st. nadgr. ponad notowania. Usposobienie słabe.

Kto pragnie aby jego byt w razie choroby był zabezpieczony
głosuje na listę nr. 4.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, t. w. z. a. = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Licytacja.
Dnia 7 marca 1925 o godzinie 10 przed poł. na składnicy kolejowej celnej w Miasteczku, pow wyrzysk. odbędzie się licytacyjna sprzedaż towarów jak następuje: Przesyłka cechy C E. D 18 odbiorca Flatauer & Mulert, Miasteczko 328 kg piłów do tartaku. 28 kg. raszpli, 5.3 kg pilników, 13 kg taśmy żelaznej. Przesyłka cechy N. W. 4794 1-2 odbiorca R Schimmelpfennig, Miasteczko 118 5 kg. mat kokosowych. Przesyłka cechy C. R. F. P. 54184 i 42775 odbiorca Manthey. Nakło 64 kg mąki pszennej i 23 kg. cukru mielonego. Przesyłka cechy C. R F. P., odbiorca Ludwig Kesler, Nakło, mąki pszennej 11 kg., mąki ziemniaczanej, mleka zgęszczonego konserwów mięsnych i ryżu, razem 22 kg. Przesyłka cechy M. B. 1837 odbiorca J. Tessmer. Pruszcz, używana odzież i bielizna damska i męska razem wagi 30 kg. Warunki kupna wywieszone będą specjalnem ogłoszeniem w Urzędzie, które rozpatrywać można w czasie od 22. II do 7. III. 1925. r. Graniczny urząd Celny Miasteczko. (4096

Przyjmuję
bieliznę do prania i prasowania w dom, ul Leszczyńskiego 3 I. (4331

Obiady
z 3 dań za 80 gr. Niedźwiedzia 7, II pr. (4280

Mleko
dla niemowląt (sterylizowane), śmietanka (sterylizowana), kefir, masło deserowe śmietanę poleca „Zdrowie", ulica Krasińskiego 14. (4484

Maskowe
kostjumy wypożyczy Różnowska, Wełniany Rynek 13 I ptr. (4495

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Buszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 885. (3978

Interes
zbożowy, bezkonkurencyjna okolica, ziemie pszenne, w mieście 11 tys. ludności: dom 7 pokoi z komfortem, ogród owocowy wraz z przepływającą wodą, śpichlerz III-piętrowy 26 mtr. długi, duże podwórze z wjazdem z dwuch stron stajnia na 20 koni, wszystko będzie wolne, za cenę 13½ tys. zł. przy wpłacie 8 tys. zł na sprzedaż. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł.

Restauracja
z kolonjalką w dużej wsi, przytem 40 mórg ziemi pszennej, łąka z torfem, dom o 8 ubikacjach masywny również budynki dobre, 2 konie, 5 sztuk bydła, 6 świń i drób martwy inwentarz kompletny. Cena 6 tys zł. 58 mórg, w tem 10 mórg łąki, zabudowania nowe, z inwentarzem żywym i martwym za 7 tys. zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł.

Folwarki
140 mórg 18 000 zł., 260 mrg 35 000 zł., 350 mrg 60.000 zł. 600 mrg 80 000 zł. Odpowiedź 1 zł. Szarek, Dworcowa 90. (4490

Dom
z piekarnią tanio na sprzedaż. Banach Rynarzewo, Szubińska 21. (4408

Poszukujesz
majątku, interesu, dzierżawy, przeczytaj „Posesjonat" informator majątkowy, który co miesiąc podaje nowy i wielki wybór różnych i aktualnych majątków, do sprzedaży łącznie z adresami. Cena numeru 1 zł. Nabyć można we wszystkich filjach „Expressu" na wszystkich dworcach kolejowych oraz w Administracji w Toruniu, ul. Szeroka 32 (4497

Posiadłość
w Margoninie, nadająca się dla każdego rodzaju przedsiębiorstwa za 18000 zł. na sprzedaż. Zgł. K. Rożański Margonin. (4428

Dom
II-piętrowy z ogrodem i wolnem mieszkaniem za 15 tys zł. sprzedam Wiadomość Gdańska 160 skład papieru. (4455

Dom
mieszkalny w Łabiszynie, parterowy, na 2 rodziny, bardzo masywny i nowocześnie budowany, do tego 2 oficyny, 2 podwórza, stajnie chlewy, szopa, wygodny zajazd, ca. 5 mórg dobrej ziemi, bez długu i hipotek z powodu spadku natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zgł. Łabiszyn, Sienkiewicza 104 lub W. Urbanowski — Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 38. (4451

Z powodu
działów rodzin, sprzedaje się dom piętrowy plac budowlany, mieszkanie, dla nabywcy za 12 500 zł., część może zostać. Mazowiecka 1 właściciel. (44078

Dom
stodoła, stajnia, ogród, morga roli na sprzedaż Leszczyńskiego 37 (4333

Okazja.
Młyn wodny przytem 150 mórg za 28 000 zł na sprzedaż. Na odpowiedź 1 zł Szarek, Dworcowa 90. (4491

Dom
piętrowy z dwoma składami w rynku, do tego 2 morgi roli i ogród owocowy na sprzedaż Józef Gałązka Łabiszyn. (4489

Dom
II-piętrowy z rzeźnictwem, duże chlewy, przytem 2 morgi ziemi własnej i 7 mórg dzierżawy, z żywym i martw. inwentarzem, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Ernst Werner Brzeźna Nowe, poczta Żelice p. Wągrowiec. (4340

Dobrze
prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe branży spożywczej w Bydgoszczy z obszernemi ubikacjami poszukuje spólnika lub spólniczki z kap. 3—10 tys zł. ewentl. na sprzedaż Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43, II p. (4382

Oberżę
w Niemczech z rolą i łąką, do tego żywy i martwy inwentarz, zamienię na takową w Polsce lub sprzedam. Zgł. przyjmuje B. Karamucki, Bydgoszcz, Rycerska 10. (4448

Surowiec
na szory dla rymarzy i na majątki ma tanio do oddania Sikorzyński, parowa garbarnia, Pakość. (4234

Sprzedam
dobrze prosperuj. skład galanteryj i bielizny w centrum miasta. Gotówki 20 tys. Wiadomość Wetzker, Długa 41. (4482

Maszyny
do szycia 25, 50, 75, 100 do 225 zł., ręczne (Singera 65 i 95 zł., 2 kasy registr. 30, 40 zł., 1 orchestrion grający 12 kawałków 100 zł., 1 katrynka 15 zł., 1 gramofon 30 zł., 1 płaszcz damski 15 zł., 4 płaszcze męskie dobrze utrzymane 15—35 zł., 1 zegar ścienny 7.50 zł., lampy gazowe 10, 15, 20 zł lampy elektryczne 15, 20, 30 zł., 3 piece 6, 15, 60 zł. i wiele innych bardzo tanich rzeczy Dom Górnoślązaków, Sniadeckich 6a (4384

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunk. spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15 a. (3136

Pokoje
męskie i sypialki, tanio na sprzedaż Lipowa 2. (4389

Używane
meble na sprzedaż ul. Szpitalna 2 II lewo. (4412

Jadalnia
modna brązowa za 550 zł. na sprzedaż. ul Sowińskiego 2 (4398

Meble
różne do nabycia jak: kanapy pluszowe, leżaki materace nakładane szpirale i inne. Bydgoszcz, Mazowiecka 6 (3898

Sypialnie
jabowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul Jackowskiego 33 (2700

Gabinet
męski, nowy, dębowy, korzystnie na sprzedaż. Pomorska 42 stolarnia. (4458

Meble
jak sypialnie, jadalnie, kuchnie, wózka oraz inne meble tanio i na dogodnych warunkach na sprzedaż. Nowodworska 7. (4374

Maszyna
do szycia w dobrym stanie na sprzedaż. Koronowo, ul. Rycerska 3 II ptr. (4455

Dobre
łóżko z mater. na sprzedaż. Starzyński, Gdańska 139. (4383

Kanapy
pluszowe od 100 zł., leżanki od 43 zł. począwszy (na gliwickich sprężynach), materace tanie wysoko wyściełane, na pakułach i indyjskiej trawie, sprzedaje za gotówkę i na raty w mieście i na prowincję. Tapicernia Jagiellońska 4 drugie podwórze. (4471

Łóżka
olszowe polerowane na sprzedaż. Stolarnia, ul. Gdańska 36. (4460

Worki
używane na sprzedaż, ul. Wileńska 8 ptr. lewo. Tel. 397. (4481

Sypialka
dębowa fornierowana na sprzedaż. Stolarnia, Św. Trójcy 32. (4487

Na sprzedaż
z powodu przeprowadzki jeszcze dobrze utrzymane meble. Viemeyer, Dworcowa 13b. (4477

Meble!
Najtańsze źródło zakupu kompl urządzeń pokoj. oraz pojedyńczych mebli n. p. bibljoteki, biurka, szafy, stoły, łóżka, krzesła itp. Gwarancja solidnego wykonania na dogodnych warunkach u Ignacego Grajnerta, ul. Dworcowa 3, tel. 1921 Przystanek tramwaj. (4493

Krowa
świeżo po ocieleniu na sprzedaż. Glinki 6. (4404

Krowy
po ocieleniu rasy holenderskiej tanio na sprzedaż. Ul. Sienkiewicza 7. 4494

Kino-aparat
w komplecie, mało używany, korzystnie na sprzedaż. Zgł do Dzien Bydg. pod „Kino". (4488

NA RATY!
Dogodne warunki
Ubrania męskie
Płaszcze damskie
i męskie.
Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.
(2840

LEKCJE

Esperanckiego
języka najwyżej w 25 godzinach wyuczam każdego. Zgł. sz. od 6—7 Wileńska 8 I prawo. (4431

Angielskiego
pragnę się nauczyć w krótkim czasie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Angielski". (4503

POSADY

Potrzebni
komisjonerzy do sprzedaży maszyn do szycia Zgł. we firmie Singer Stary Rynek 14 od godz. 3—6. (4437

Poszukuje
się zdolnych agentów do sprzedaży maszyn rolniczych. Zgł. ul. Kordeckiego 3 III ptr. prawo. (4459

Pomocnik
fryzjerski młodszy może się zgłosić. Leon Wasik, Okole, ul. Jasna 1a. (4439

Pomocnika
krawieckiego tylko pierwszorzędną siłę poszukuje St. Hernet, Jagiellońska 13. (4437

Ucznia
krawieckiego i czeladnika przyjmie zaraz Piątka, ul. Chrobrego 14 ptr prawo. (4433

Kucharka
dla kawalera poszukiwana. Odpisy świadectw, wymagania, podwójny znaczek na odpowiedź do Dzien. Bydg. pod „L. O. S." (4419

Służąca
zdrowa i uczciwa może się zgłosić. Kordeckiego 3a I ptr. lewo. (4464

KUPNA

Plac
budowlany kupię. Płacę gotówką. Oferty pod „Plac" do Dzien. Bydg. (4355

Owce
do chowu, długowełniste, kotne i z jagniętami sprzedaje też pojedyńczo Dom. Nekla p Maksymilianowo. (4234

Kupię
dom lub wydzierżawię lokal nadający się na skład, w centrum miasta lub okolicy ruchliwej. Zgł. do Dz Bydg pod „S. S." (4271

Kupuję
wszystko, co macie zamiar sprzedać i płacę także żądane ceny. Of z dokładnem podaniem przedmiotów upr. pod „N. T." do Dzien. Bydg (4323

Osoba
z konwersacją franc. muzykalna potrzebna zaraz Zgł. Cieszkowskiego 3 I. Od 10—12 i od 3—5 po poł. (4502

Zakład
ortopedyczny Filipiak Kiciński, Stary Rynek nr 14, potrzebuje dwuch uczni do działu mechanicznego i do garniserji (4485

Dziewczę
lat 17, poszukuje miejsca służącej. Zgłosz Jan Schroeder, Grunwaldzka 103. (4471

Panienkę
z dobrej rodziny do prac domowych poszukuję Król. Jadwigi 13, Cwi. (4411

Panna
do dzieci lub lepsza służąca potrzebna od 1 III 25. r. lub zaraz do dwojga dzieci od 2—4 lat Zgł. proszę skierować: ul. Ign. Paderewskiego nr. 19. (4409

Dziewczyna
do lat 16 może się zgłosić. Warszawska 24 skład kolonjalny. (4410

Królewianka
poszukuje posady jako nauczycielka domowa lub wychowawczyni. Przyjmę na wyjazd. Adres: Mazowiecka 2 parter prawo. (3959

Poszukuję
posady, najchętniej do wszystkiego, z gotowaniem i prasowaniem sztywnej bielizny. Znam bardzo dobrze kuchnię polską. Zgł. do Dzien Bydg. pod „Nr. 25". (4330

Służąca
do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, pilna i uczciwa, z dobremi świadectwami, za wysokiem wynagrodzeniem poszukiwana od 1. III Zgłaszać się od 11—1 lub 5—7. Garbary 17 III prawo. (4417

Służącą
młodszą, obeznaną dokładnie z pracami domowemi, najchętniej ze wsi, poszukuję zaraz. Kruczyńska Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 105 (4407

Czeladnik
kominiarski poszukuje posady. Ziółkowski, ul. Chrobrego 24 (4440

Zdemobilizowany
z wojska poszukuje od 1. 3 25. posady jako pisarz-książkowy, mam 2 lata praktyki kierownika Spółdzielni wojskowej. Małecki Jan, Wilczkowo pow Żnin, Wojew. Poznańskie. (4430

Ślusarz
lat 27, Ukrainiec, silny dobry, pilny, trzeźwy robotnik szuka pracy za skromnem wynagrodzeniem. Łask. of. Dworcowa 91. Grzegorz Pożniak. (4432

Samodzielna
gospodyni umiejąca całkowicie prowadzić gospodarstwo, poszukuje zaraz lub od 1. III. b. r posady, najchętniej u samotnych panów, miejscowość obojętna. Zgł Pomorska 47. II piętro. (4328

Poszukuję
posady jako pisarz gospodarczy. Łask. zgłosz pod „Pisarz" do Dzien Bydg. (4317

Lepsza
panienka, umiejąca szyć poszukuje posady jako wyręczycielka lub do dzieci. Łask. of do Dz Bydg pod „1516". (4469

Poszukuję
posługi po kilka godzin dziennie do pracy domowej. Of. upr Dzien. Bydg. pod „Posługa". (4443

Egzaminowany
maszynista-werkmistrz, obznajmiony z obsługą maszyn i kotłów parowych, z długoletnią praktyką tartaczną, przeprowadza samodzielnie montaże i reparacje maszyn służących do obróbki drzewa, poszukuje jakiejkolwiek posady Łask zgł. pod „Jednodolarówka" do Dzien Bydg. (4425

Młoda
i inteligentna osoba zmuszona zlikwidować swoje zobowiązania, nie mając nikogo bliskiego, prosi o pożyczenie 10 zł. Of. pod „Ambicja" do Dzien. Bydg (4468

Buchalter-bilansista
samodzielny organizator ma godziny wolne. Adr ul. Jasna 29 a. m. 6. II p. (4089

Pracy
w biurze lub przedsiębiorstwie poszukuje były urzędnik gospodarczy biegły w pracach piśmiennych i książkowości Of. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 4406".

Panna
małopolanka, ze średnim wykształceniem znająca prace biurowe, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady z dniem 1. III 25 Łask. of do Dzien Bydg. pod „Ułańska 18". (4436

Panna
z lepszej rodziny, obywatelka bydgoska, płynna w języku polskim i niemieckim, poszukuje miejsca w interesie kolonjalnym lub w innym za sprzedawaczkę Of. proszę nadesłać do Dz Bydg. pod „F. L." (4415

Urzędnik
sądowy, zredukowany, lat 26, małopolanin, z dobremi świadectwami, poszukuje posady biurowej. Może prowadzić kancelarię. Łask oferty pod „S. S. 12" do Dz. Bydg (4418

Praczka
poszukuje pracy na przychodnie do domu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Praczka". (4444

Zastępstwo
poważnej firmy poszukuje dzielny kupiec z własnem biurem i telefonem w Bydgoszczy. Łask. zgłosz. upr. pod „Obrót" do Dzien. Bydg (4381

DZIERŻAWY

2 stajnie
z rolą i łąką do wydzierżawienia Adres wskaże Dz. Bydg. (4449

MIESZKANIA

Zamienię
mieszkanie 6 pokojowe w Poznaniu na mieszkanie w Bydgoszczy Okole. Oferty do Dz. Bydg pod „P. A." (4441

Zamienię
moje piękne, duże 4 pokoj. mieszk. z wszelkiemi wygodami (2 wejścia, światło elektr. i gaz. etc), na 5 lub 6 pok. na parterze lub I. ptr. Łask. zgł. pod „Zamiana mieszkania" do Dz. Bydg. (4416

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią zaraz wzgl. od 1 kwietnia poszukują nowożeńcy. Dzielnica obojętna Łask. zgł. pod „Nowożeńcy" do Dzien. Bydg. (4380

Warszawa-Bydgoszcz
Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia na ul Złotej zamienię na 2—3 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy. Zgł. piśmienne przyjmuje Zabryka sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Ska., Sp. z o. o., Bydgoszcz 4. (4396

Mieszkanie
2—3 pokoi z kuchnią dla rodziny naszego urzędnika poszukujemy natychmiast. Fabryka sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Ska., Sp. z o. o., Bydgoszcz 4. (4397

2 pokoje
z kuchnią poszukuję zaraz wprost od gospodarza. Zgł. do Dz. Bydg pod „J. P." (4461

Mieszkanie
wysoki parter, 3 pokoje z kuchnią zamienię na takie same w mieście na parterze Gdzie? wskaże Dzien Bydg. (4457

POKOJE

Pokój
umebl. z całem utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Petersona 10 I. (2454

Pokój
zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (4482

Pokój
umebl do wynajęcia. Król. Jadwigi 8 ptr. prawo. (4450

2 pokoje
małe z osobną dla 2 pań do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (4456

Pokój
umebl. zaraz lub od 1 3. 25. tylko dla pana do wynajęcia. Sienkiewicza 25 II ptr. Zylk. (4442

Pokój
umebl. dla 2 osób od 1 marca do wynajęcia. Zgł od 6—8 wiecz. Kordeckiego 19 I ptr. prawo. (4492

2 pokoje
dobrze umebl. do wynajęcia. Pomorska 30a I ptr. prawo. (4473

Pokój
frontowy duży umebl. z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiadom. Stary Rynek 20, skład obuwia. (4473

2 pensionarki
młodsze, znajdą od 1. IV. pokój z dobrem utrzymaniem i troskliwą opieką. Cieszkowskiego nr. 3, I. (4500

Pokój
umeblowany cwtl. z używaniem fortepjanu dla tańszego pana zaraz lub od 1. III. do wynajęcia. Scherle, Siemiradzkiego 9, II. (4501

Pokój
umebl. od 1. 3. dla solidnego pana do wynajęcia. Błonia 23 I lewo (4499

ROZMAITOŚCI

Dla
mej siostry, przystojnej brunetki, posiadającej piękne umeblowanie na 2 pokoje, poszukuję stosownej partji w celu matrymonjalnym. Panowie do lat 45, poważnie myślący, o szlachetnym charakterze, raczą łask. oferty swe złożyć do Dzien. Bydg. pod „S." Dyskrecja zapewniona. Rzecz honorowa. (4426

Na
2 młyny bez długu, wodny oraz parowy autom. poszukuję pożyczki 15 do 20 tys zł. na I hipotekę za wysokim procentem. Zgł do Dzien. Bydg. pod „Młyny". (4427

5—8000 zł.
pożyczki poszukuje rentowne przedsiębiorstwo na 6 miesięcy za gwarancją hipoteczną i wysokim procentem. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Rentowne". (4352

Poszukuje
się Franciszka Skrajewskiego, jego żona urodz. Wiśniewska, i Hermana Dumnowskiego, jego żona także Wiśniewska, którzy mają familjantów w Ameryce. Bliższych wiadomości udziela posterunkowy Deręgowski, Lubiewo pow. Świecki. (4345

Aza
młoda suczka Dobermann zginęła w sobotę rano 14 lutego. Oddać za wynagrodzeniem Bielawki Wawrzyniaka 5. Tel. 567. (4434

Uciekł
pies (Dobermann) czarnej maści, z blizną, wabiący się Pik. Do oddania za wynagrodzeniem u adwokata Morawskiego, Sniadeckich nr. 52a, II. (4335

Ostrzegam
każdego przed wydaniem czegokolwiek mej żonie (drugiej) Marty, gdyż za jej długi nie odpowiadam. E. Eckes. (4436

Kino Kristal

Dziś (piątek)
PREMJERA!!!

Ulubieniec Publiczności znakomity komik i ekscentryk

Harold Lloyd

w najlepszej swej tegorocznej kreac
która w ywołuje bezustanny śmiech p

Marynarz wbrew woli.

Kto serdecznie chce się uśmiać
niech spieszy. (4498

4497) **NA RATY**
sprzedaje PP, urzędnikom i kolejarzom meble za okazaniem legitymacji przy wpłacie od leżanki 5 zł., kanapy 10 zł, materacy 5 zł, spirale 5 zł, krzesła 3 zł, szafy 10, bieliźniarki 10 zł, stolika 5 zł, łóżka 10 zł' kuchni 25 zł.
Fabryka, Bocianowe nr. 4.

Sprzedaż przymusowa

W sobotę, dnia 21 lutego o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. **Gdańskiej 31-32** najwięcej dającemu i za gotówkę

2 nowe dębowe amerykańskie biurka z krzesłami i 2 nowe biurka dębowe zwyczajne. 4475

Preuschoff, kom. sądowy, **w Bydgoszczy.**

Sprzedaż przymusowa

W sobotę, dnia 21 lutego o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy **ul. Gdańskiej 157** w firmie Drukarni Powstańców i Wojaków najwięcej dającemu i za gotówkę:

5 regałów do pisania, 1 prasę do pisania, 2 stoły biurowe, 1 maszynę do pisania ze stolikiem — marka Urania. 4476

Preuschoff, kom. sądowy, **w Bydgoszczy.**

Rewjer Wronie p. Wąbrzeźno.

W poniedziałek, dnia 23 lutego b. r. przedpołudniem o godz. 10 odbędzie **się w Stanisławkach** przyszła

licytacja drzewa użytkowego i opałowego.

Na sprzedaż przyjdzie:
1. Kilka set m³ świerkowego drzewa budulcowego II i IV kl.
2. Mniejsza ilość sosnowego drzewa budulcowego jak i dębowe i bukowe szczapy.
3. Kilka tysięcy świerkowych drągów I-III kl., częściowo bardzo długie.

Po licytacji drzewa użytkowego przyjdzie jeszcze dębowe, sosnowe i świerkowe drzewo opałowe, dopóki zapas starczy, na sprzedaż.

Poleca się usilnie aby drzewo przedtem zobaczyć. Urzędnicy Seifert i Daniel są do okazywania upoważnieni.

Także Zarząd Majętności Wronie — telefon Wąbrzeźno nr. 4 — informuje.

Nadleśn. hrab. Alvensleben-Ostromecko
Nadleśniczy. (4321

Kupujemy każdą ilość
DRZEWA
świerkowego
średnicy 15—20 cmtr. (4188

Wielkopolska Papiernia T. Akc.
Telefon 1151. Adr. telegr. „Papyrus".

Ziemniaki

sadzonki i jadalne Juliniere, Kaiserkrone, Frühe Rosen, Ella, Industrie kupuje w wagonowych partjach 4486

F. DĄBROWSKI, handel zboża
Dworcowa 66. Telefon nr. 19.

Wózki dziecięce spacerowe i sportowe łóżka dziecięce, krzesełka wanienki dla dzieci
A. HENSEL
Dworcowa 97.

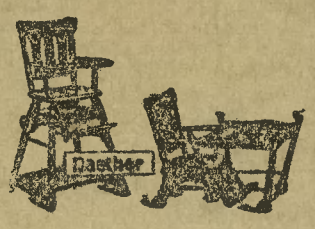

1073

Cukierki śmietankowe

są smaczne i pożywne z firmy
Kaszubowski - Starogard.

4498

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych
poleca się znany od lat wielu **JECOROL** MAGISTRA **A. BUKOWSKIEGO.**
Rejestr. M. Z. P. Nr 114
Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałkowska 54
telefon 13-19 (25238
Sprzedaż w aptekach i skł. apteczn. **Wystrzegać się naśladownictwa.**
Uwaga! Wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski" i markę ochr.: trójkąt ze statywą.

Warsztat ślusarsko-mechaniczny i kotlarski
Nadinż. T. Nowak i Fr. Goc
ul. Gamma 6 **BYDGOSZCZ** **Telefon 118**

wykonuje wszelkie prace w zakres wchodzące i to:
maszyny i urządzenia dla cukrowni, cegielń i gorzelń, ślimaki i zakłady transportowe oraz wszelkie inne aparaty.
4474

Firma zaręcza, dzięki długoletniemu doświadczeniu współwłaścicieli za staranne i fachowe wykonanie zleceń.

Dwie zdolne krawcowe

do szycia bielizny i bluzek mogą się zaraz zgłosić.
Zygmunt Wiza, Plac Teatralny 3.
4479

Fabryka garderoby

nowocześnie urządzona, 40 maszyn, zatrudniająca około 100 ludzi, dobrze prosperująca, pod korzystnemi warunkami zaraz (4480

do wydzierżawienia.

Oferty pod list, S. B. 200 ogł. do **Kupieckiego Biura Ogłoszeń w Bydgoszczy,** Jagiellońska 10 II. p.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Jeżeli Pani...
chce mieć **nowocześnie** lub **stylowo**
uczesaną główkę na bal
niech spróbuje u fryzjera
Piotra Kozłowskiego.
Skład główny Mostowa 3.
Oddz. dla pań Grodzka 1
naprzeciw bocznego wyjścia Kina Nowości.
(2397

Stenotypistki

zaraz lub od 1 marca b. r. poszukuje (4423
Brunon Raszubowski,
Starogard,
Fabryka cukierków.

Uczeń

z porządnej rodziny, z ukończoną szkołą handlową, może się zgłosić piśmiennie z podaniem życiorysu. (4438

W. Koczorowski
Bydgoszcz, Gdańska 5.

Ćwiekierów

maszynowych dobrze wpracowanych poszukuje natychmiast (4405
Weynerowski i Syn, Bydgoszcz.

Poszukuje się od 1 marca b. r.
1 starszej ekspedjentki
z branży. Zgłoszenia z odpisami świadectw tylko piśmiennie.
Stanisław Remlein
Plac Teatralny 3. 4424

Książkowa

biegła w amerykańskiej książkowości, w polskiej i niemieckiej stenografji oraz w pisaniu na maszynie może się zgłosić. **St. Szukalski,** skład nasion i handel zboża **Bydgoszcz,** Dworcowa 95a (4420

Potrzebujemy natychmiast
kilku zdolnych
modelarzy.
Zgłoszenia piśmienne
H. Cegielski Tow. Akc. w Poznaniu
Fr. Ratajczaka 16. (4422

Potrzebny od 1 marca b. r.
ekspedjent.
Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw, podaniem referencji i pensji.
W. KOCZOROWSKI, ul. Gdańska 5
Magazyn bławat w i jedwabi. (4435

Introligatora
poszukuje natychmiast
Drukarnia Bydgoska S. A.
Poznańska 30.

Sklep
4428
z mieszkaniem — od 1 kwietnia 1925 r. jest **do wynajęcia** na długie lata **w Chełmnie,** ul. Toruńska obok kościoła parafjalnego dawn. firma ś. p. Ed. Batke i to: 1 większa ubikacja sklepowa z oknem wystawowem, 3 pokoiki mieszkalne, kuchnia i pokoik dla służby, wraz z wielką suchą piwnicą prawie pod całym domem. Ewtl. jest do nabycia dębowe urządzenie kantorowe z szafą żelazną. — Wyklucza się jednakowoż najem w celach prowadzenia restauracji, destylacji i handlu żywnościowego. — Ubikacje nadają się zwłaszcza na handel i skład przedmiotów elektryfikacyjn. Reflektanci zechcą się zgłosić pod niżej podanym adres.
Dr. Ossowski, adwokat **Toruń,** Chełmińska 4

Maszyna
do krajania papieru
format 72 cm, nowa, nowoczesne wykonanie z motorem **na sprzedaż.**
Oferty pod „Introligatornia" do administracji Dziennika Bydgoskiego.

Zabawę karnawałową
urządza **Tow. Czeladzi kat. w niedzielę, dnia 22 lutego br.** na sali Stara Bydgoszcz. (4463
Najrozmaitsze niespodzianki, dotąd niewidziane.
Początek o godz. 6 wieczorem. **Koniec???**
Komitet.

Kino Nowości
Dziś PREMJERA!!
Początek o godz. 6,30 i 8,30 w.
W niedzielę o godz. [illegible] po poł.

Wspaniały sensacyjno-salonowy film najnowszej produkcji
MACISTE
niezwyciężony
W rolach głównych: najsilniejszy człowiek świata ulubieniec publiczności **MACISTE,** posągowo piękna **HELENA SANGRO i SAETTA.**

Akcja pełna ścinających w żyłach krew niebezpieczeństw i zasadzek rozgrywa się na Rivierze, w dancing, zamkach, pałacach i więzieniach
rzepych i niebywała wystawa.
Niezwykła treść.
Najlepszy film MACISTESA!
8 aktów. **8 aktów.**